GAZETA POLICJI PAŃSTWOWEJ

№ 15. WARSZAWA, DNIA 9-go KWIETNIA 1921 ROKU. ROK 3.

JAN KASPROWICZ. Z CYKLU „NAUKA OBYWATELSKA".

O MIŁOŚCI OJCZYZNY.

(Dokończenie).

Mimo dziejami dni dawnych i dziejami dnia dzisiejszego stwierdzonej bohaterskiej żołnierskości naszego człowieka, tacy jesteśmy już z przyrodzenia, że na zew pokoju, pierwsibyśmy rzucili i pierwsi wyciągnęli ręce do ogólnej, *wszechludzkiej* zgody. I takie poddanie się woli spokoju byłoby dowodem najsilniejszej miłości Ojczyzny.

Atoli dowodu tego dać nie możemy, bo nie słabszy, dbający o byt swój, zapoczątkowuje pojednanie i z pojednaniem tem złączone nadejście nowej ery, jeno silniejszy. A ten silniejszy tylko czyha na to, ażeby omotawszy nas jedwabną przędzą złudy, przędzę tę odrazu w ciężkie zamienić łańcuchy, złudę tę odrazu w twardą, wszelkim szlachetnym hasłom wrogą rzeczywistość.

I to jest tragedją chwili dzisiejszej. Tragedją nietylko naszą, ale tragedją narodów innych, niedawno zwycięskich, a które, mimo zwycięstwa i mimo chęci przekształcenia ogólnych warunków bytu, zmuszone są stać i czekać z karabinem u nogi, zmuszone są może i spełniać czyny, sprzeczne z istotnemi ich zasadami, zmuszone są nie chwycić się pracy, którąby światu istotnie już jakieś lepsze ostateczne zgotowała jutro, jeno liczyć się i liczyć z koszmarną obawą o to jutro.

I nam z koszmarną obawą tą liczyć się trzeba, bo nie liczenie się stwarzałoby, niewiedzieć jak zabójczą dysharmonję pomiędzy każdym z nas jako Polakiem, a miłością, którąśmy naszej szczerej winni p o l s k o ś c i, naszej *polskiej* Ojczyźnie.

Są być może i między wrogami naszymi jednostki, które w dobrej wierze hołdują mgławicownym ideałom ogólno-ludzkim, mającym się spełnić w drodze „a outrance" rewolucyjnej. Ale i te jednostki, dochodzące w swem może i szlachetnem szaleństwie do uwielbiania rewolucji już nie jako środka, ale jako rzeczy samej w sobie czy samej dla siebie, chciałyby nas wytępić jak najprędzej, ponieważ niemożność nasza odrzucenia oręża i dania tem samem zbawczego przykładu innym — nie jest w ich oczach wynikiem liczenia się z trwogą o przyszłość, a tylko wypływem „tradycyjnego, specyficznie polskiego", to znaczy, w ich rozumieniu, „szlacheckiego" sposobu myślenia.

A tradycyjny, „szlachecki" ten sposób myślenia utożsamia się w oczach tych jednostek z wstrętem, do wszystkiego, co jakimkolwiekbądź zatrąca postępem, co z wiekową zrywa zaśniedziałością".

Jest to jeden z tych fałszów, któremu znowu przeczy rzeczywistość. Bo jakiekolwiek błędy posiadała przeszłość nasza, jedno na chwałę ojców naszych powiedzieć trzeba, że, choćby nawet i zapóźno, to przecież w stanowczej chwili ocknąć się umieli i przywary swe, jakkolwiek Ojczyzny uratować już nie mogli od korzystającej z nich przemocy wroga, starali się okupić czynami, istotnie wielkiemi. Czyn Konstytucji majowej, lub zbrojne ruchy nasze, z bohaterską podejmywane gotowością nietylko dla naszego wyłącznie dobra—oto świadectwa, wzbudzające podziw w oczach nieuprzedzonych.

I tradycja ta trwa, mimo wszystko do dzisiaj, nie tylko trwa, ale urasta w przyszłość wspaniałą, w przyszłość, która odpowiadać będzie najśmielszym marzeniom nietylko szlachetnych, ale rozumnych przeobrazicieli świata.

W sejmie oddajemy przewagę głosu polskiemu włościaninowi i polskiemu robotnikowi, na czele rządu stawiamy chłopa, uważając, że jedna tylko może być granica pomiędzy ludźmi—stopień ich rozumu, ich serca, ich poczucia obywatelskiego z jednej, a z drugiej głupota, sobkowstwo, wyzysk, zaprzaństwo, wstręt do spełniania obowiązków, jakie na człowieka nakłada Ojczyzna.

Stworzyliśmy i stwarzamy sobie ustrój demokratyczny, nie ustępujący w niczem ustrojom społeczeństw najbardziej postępowych — i to jest naszą chlubą i źródłem naszego umiłowania Ojczyzny. Ojczyzna mimo tylu a tylu znać niepokonalnych trudności, stara się, w zrozumieniu ducha czasu, iść naprzód i pójdzie naprzód. Rozwijać i do tego ducha czasu przystosowywać będzie swe urządzenia, swe cele, nie pod naciskiem żywiołów postronnych, pragnących brutalną siłą narzucić się nam na gospodarza w naszym domu, na kierownika i regulatora naszych interesów, a tylko własną rządząc się wolą, własnem poczuciem swego dziejowego posłannictwa.

Straż i piecza nad temi rozwijającemi się urządzeniami naszemi jest też najprzedniejszym naszym obowiązkiem. Ktoby obowiązku tego nie spełniał, ten sprzeniewierza się miłości Ojczyzny, tak jak sprzeniewierzyłby się jej ten, ktoby na urządzenia te targnąć się ośmielił, jak sprzeniewierzyłby się i ten, kto, rozmyślając nad podstawami nowożytnych już istniejących, albo powstać mających ustrojów społecznych odpowiednio do wymagań epoki, mającej być synonimem swobody, sprawiedliwości, równości i braterstwa, zapomniałby choć na chwilę, że gwarancją tej właśnie swobody, tej sprawiedliwości, tej równości i tego braterstwa są instytucje, które sobie stwarza wola świadomego siebie narodu!

Poruszyłem zaledwie kilka najgłówniejszych momentów, związanych z sprawą miłości Ojczyzny, momentów, stawianych nam przed oczy przez wielką, przełomową, w zapowiedzi nowych porządków owocną dobę dzisiejszą. Pominąłem szereg tych drobnych, że tak powiem, codziennych, powszednich obowiązków, bez których spełnienia psowałaby się maszyna Rzeczypospolitej, a które są tak samo, jak tamte, wskazane, organicznie związane z poczuciem i potrzebą ujawnienia obywatelskości, a tem samem nie uchylania się od wymagań, jakie nam stawia dzisiaj i zawsze stawiać nam będzie ta każdemu prawemu członkowi społeczeństwa niezmierną rozkosz sprawiająca miłość Ojczyzny.

Najpotężniejszy objaw tej miłości mamy dzisiaj, mimo wszystkich z organiczną niedoskonałością natury ludzkiej związanych przywar, w niebywałem bohaterstwie naszego żołnierza; równie potężny zobaczymy—daj Boże—niebawem w szeregu pracowników czasu Pokoju: Gmach, świeżo powstały dzięki jednym, utrwali mrówcza, wytężona praca drugich. Jednym i drugim błogosławić też będzie umiłowana przez nich Ojczyzna.

F. SIEDLECKI.

Wróżbiarstwo i spirytyzm, a bezpieczeństwo publiczne.

Zjawiska spirytystyczne i pokrewne im, znane są ludzkości od najdawniejszych czasów, spotykamy je zarówno u ludzi pierwotnych jak i u ludzi o najwyższej cywilizacji. Istnieniu ich zaprzeczyć niepodobna, choć w wielu wypadkach mamy do czynienia z szalbierstwem, oszustwem i ze sztuczkami magicznemi.

Powstają one za pośrednictwem medjum, tj. osoby posiadającej nieznane nam bliżej właściwości a zwykle bardzo podatnej na wpływy hipnotyczne. Medjum podczas seansu spirytystycznego popada w stan senny mniej lub więcej głęboki, nieraz traci zupełnie świadomość, jest nieprzytomne, zwykle przegięte silnie w tył, ciężko oddychające i pozostaje pogrążone w tym stanie katalepsji podczas całego seansu.

Do zjawisk spirytystycznych zaliczamy tz. rozmowy z duchami. Rozmowa ta odbywa się zapomocą pukania, przyczem każda litera ma umówioną ilość uderzeń; lub kładzie się ołówek na kartce papieru, albo między dwie tabliczki szkolne i otrzymuje się odpowiedź na zadawane pytania wprost napisane, albo też medjum oświadcza, że przez niego będzie ten lub ów duch mówił i wtedy już samo medjum odpowiada na zadawane pytania. Zdarza się nieraz, że medjum mówi w obcych językach, których zupełnie nie zna. Do więcej znanych zjawisk spirytystycznych należą: podnoszenie ciężkich przedmiotów do góry, przestawianie ich i przesuwanie, brzękanie o struny instrumentów, unoszenie się w ciemności ogników, wreszcie wywoływynie zjaw, które mogą być fotografowane.

Niema prawie człowieka, któryby z własnego doświadczenia życiowego nie poznał zjawisk, nie dających się wtłoczyć w ramy poznania zmysłowego, a które nie odkrywając nam tajemnicy naszego bytu, o świecie nadnaturalnym świadczą. Tu zaliczamy wszelkie zjawiska ob-

serwowane przy zgonie człowieka, zjawiska telepatji czyli przenoszenia myśli na odległość i wszelkie inne opowiadane o duchach w jesienne wieczory przy słabym blasku kominka. Zjawiska te dochodzą do człowieka bez jego woli i chęci, zjawiają się niespodzianie bez jakichkolwiek przygotowań, medjów i seansów, nie podciągamy więc ich do kategorji zjawisk seansowych.

Od połowy przeszłego wieku, kiedy w Ameryce rozpoczęły się zjawiska spirytystyczne w rodzinie Foxów, liczba uczestników w seansach spirytystycznych ciągle wzrastała, a na kongres spirytystów, który się odbył w loży Wielkiego Wschodu w Paryżu w r. 1889 przybyło 500 delegatów, reprezentujących 40.000 członków rozmaitych stowarzyszeń spirytystycznych, a podających na 5 miljonów liczbę świadków różnych zjawisk spirytystycznych.

Zjawiska spirytystyczne jedni starają się tłomaczyć przez siły naturalne ludzkie dotychczas nam nieznane, drudzy, przez telepatję, inni przyczynę zjawisk widzą w działaniu istot duchowych. Istotami temi mają być albo dusze zmarłych czyli powrotniki albo też złośliwe demony. Najprawdopodobniej wszystkie te tłomaczenia zawierają w sobie cześć prawdy. Badania naukowe powinny nas doprowadzić do poznania sił naturalnych działających w tych zjawiskach.

Co się zaś tyczy zjawisk, które przypisujemy istotom duchowym, to pewne wskazówki w tym kierunku otrzymać możemy z badań nad misterjami w starożytności, z badań nad czarnoksięstwem u ludów Azji i Afryki i czarownictwem średniowiecznem i czasów najnowszych. Najlepszem źródłem orjentacyjnym pod tym względem byłyby zjawy świętych ich opisy widzeń, pokus i życia mistycznego; świętość bowiem ich życia, ich niepokalany charakter i zupełne opanowanie cielesności dają dostateczną gwarancję ich prawdomówności.

Zaniechać musimy opisów różnych seansów spirytystycznych a ciekawego czytelnika odsyłamy do świetnej książki Andrzeja Niemojewskiego, p. t. „Dawność a Mickiewicz", gdzie w dopiskach zebrana jest bibljografja do naszego przedmiotu, tak polska jak zagraniczna, a przechodzimy do znaczenia i skutków spirytyzmu pod względem społecznym.

D-r Laponi uczony badacz włoski, mówi o spirytyzmie, że jest on prawie zawsze szkodliwym, „mieści w sobie bowiem niebezpieczeństwa, połączone z hypnotyzmem, a nie daje nam zato żadnej korzyści, chyba jedynie to, że dowodzi bezpośrednio istnienia nadprzyrodzonych sił". Niemojewski zaś w ten sposób się odzywa: „ogół nie powinien bawić się lub choćby tylko zajmować medjumizmem, jak nie wolno bawić się lub tylko zajmować zarazkami cholery i dżumy... Seanse rozbudzają drzemiące właściwości medjalne. Osoby, które żyły dotąd spokojnie i dostatecznie sobą władały, mogą utracić spokój i niezależność duchową. Seanse wyczerpują medjum i tych, którzy w nich uczestniczą".

Jakąż ma być rola władz, wobec zjawisk spirytystycznych. Sądzę, że sądy, na żądanie osób postronnych, mogłyby dochodzić oszustw, jakich się medja dopuszczają na seansach, choć pod tym względem nastręczają się niezmierne trudności, tak co do skonstatowania czynu karygodnego, jak określenia odpowiedzialności zań. Wszak medja są w stanie pół świadomości. Również trudno zabraniać seansów, odbywają się one bowiem przeważnie w mieszkaniach prywatnych, usuwają się przeto z pod kontroli władz i nie mogą jej podlegać, wolno bowiem każdemu w swym własnym domu wszystko robić, co mu się żywnie podoba, byleby nie przekraczał ustawy karnej, czynności zaś medjum i owych czynników tajemniczych, sprowadzających owe zjawiska spirytystyczne, nie mają znamion przestępstwa.

Zwrócić jednak uwagę należy na to, że na seansach tworzą się grupy ludzi—że tych grup ludzi w kraju jest sporo, że takich grup jest jeszcze więcej za granicą, że wreszcie siecią grup takich jest otoczona cała nasza ziemia — i że osoby stanowiące te grupy mogą utracić „spokój i niezależność duchową". Komuś więc musi zależeć na tem, ażeby te krocie grup ludzkich utraciły niezależność duchową, bo będą one pod wpływem tych, co im te niezależność odebrali. Z tym jednak problemem wkraczamy w dziedziny „rządu dusz", gdzie wrota na oścież otwarte fantazji a istotny stan rzeczy zamknięty na „siedem pieczęci salomonowych".

(D. c. n.).

I. KORAL.

SAMORZĄD a POLICJA.

(Dokończenie).

Różnorodność form życia państwowego i społecznego wymaga posiłkowania się specjalistami, i jak nie do pomyślenia jest, aby ministerstwo skarbu skasowało kontrolerów akcyzy, tak i w gospodarce miejskiej należy mieć specjalnie przygotowane organy wykonawcze: lekarzy, dozorców handlowych, i t. p. a policję używać wtedy, kiedy te organy nie mogą swych obowiązków wykonać, jednak nie wskutek braku czasu lub kwalifikacji, a wskutek oporu ze strony obywatela. Nie należy jednak obarczać policji takiemi czynnościami, które nie mają nic wspólnego z jej zasadniczym zadaniem, przestrzeganiem bezpieczeństwa i porządku publicznego, jak roznoszenie wezwań, rozklejanie odezw i t. d., bo to może z równym skutkiem i taniej wykonać człowiek niewyszkolony, nieumundurowany i nieuzbrojony na koszt państwa.

Autor artykułu wyraża nadzieję, że w państwie naszem nie będzie panował duch biurokratyczno-policyjny i że „Policja nie będzie w niem miała pozycji państwa w państwie". Obadwa poglądy bezwarunkowo należy uznać za słuszne, ale nie ulega, zdaje się, kwestji, że ta policja, która ma swój określony zakres działania, znany i jej i innym władzom oraz publiczności, ze ściśle oznaczoną odpowiedzialnością i hierarchją, jest instytucją bardziej odpowiadającą nowoczesnemu pojęciu o administracji państwowej i funkcjonowanie jej łatwiej daje się kontrolować i nadzorować, niż w tym wypadku kiedy policja z urzędu musi robić wszystko, wtrącać się we wszystkie drobnostki życia obywateli, będąc bezapelacyjnie na usługi wszystkich władz.

Taki stan rzeczy istniał między innemi w dawnej Rosji, gdzie policja musiała robić to wszystko, czego nie mogły lub nie chciały robić inne władze, a pomimo to, a może właśnie dlatego była w całym tego słowa znaczeniu „Państwem w państwie".

Co się tyczy twierdzenia autora artykułu, że specjalny centralny zarząd dla policji ma rację bytu tylko w fazie organizacji, to z niem trudno się zgodzić.

Policja musi dostosowywać się do życia państwa i narodu, a ponieważ życie to wciąż idzie naprzód, więc koniecznem jest stałe istnienie pewnego organu, któryby nowe przejawy tego życia śledził i ciągle podtrzymywał policję na wysokości zadania jak pod względem materjalno-technicznym, tak i pod względem wyszkolenia, aby mogła ona natychmiast odpowiednio znaleźć się w każdej nowej sytuacji. Ten sam organ ma za cel czuwać nad równomiernym podziałem wykwalifikowanego personelu, czego miejscowe władze w odosobnieniu nie są w stanie uczynić, mając zbyt ograniczony liczbowo materjał ludzki do dyspozycji, oraz przez stałe inspekcjonowanie przestrzegać zachowania dyscypliny, niezbędnej w policji jako organizacji szkolnej „na wzór wojskowy".

Tak więc brak sprężystości w działalności samorządów, o którym mówi autor artykułu, bynajmniej nie jest koniecznym skutkiem ujednostajnienia policji w państwie i scentralizowania zarządu jej, bo Magistraty zgóry mogą sobie zdać sprawę, w jakim zakresie, na zasadzie istniejących ustaw, mogą liczyć na współdziałanie policji, a w jakim muszą się posiłkować specjalnemi organami kontrolującemi, czy wykonawczemi i ewentualnie takie tworzyć. Zrozumiałem jest, że na tem tle mogą wyniknąć w poszczególnych wypadkach spory kompetencyjne, bo trudno w instrukcji czy ustawie przewidzieć wszystkie detale, ale spory takie wszak nieraz zdarzają się między różnemi władzami, nie paraliżując wcale ich działalności, a zresztą jeżeli obie zainteresowane strony, to jest samorządy i policja, przystępując do ich rozstrzygania, będą stały na jednym i tym samym gruncie, mianowicie dobra ogólnopaństwowego, któremu jednakowo służą, a nie nadmiernego rozszerzania swej władzy, to napewno bardzo łatwo i szybko znajdą sposób najpraktyczniejszego i najpożyteczniejszego dla państwa załatwienia każdej sprawy spornej.

Policja w okresie powojennym.

—o—

Radca honorowy departamentu policji, dr. Enrico Moretti, na świeżo odbytem zebraniu członków włoskiej ligi pokoju, mówił o ciężkim położeniu obecnem policji, nie tylko w Europie, lecz na całym świecie. Po przejściu burzy wojennej, policji przypadła w udziale konieczność likwidowania następstw długotrwałego panowania szumowin wszelkiego rodzaju. Organizacje policyjne prawie we wszystkich państwach świata znajdują się faktycznie na stopie wojennej. Ich rola regulatora bezpieczeństwa i ładu społecznego jest niesłychanie wytężona. Policja przedzierzgnęła się w armję, walczącą niemal codziennie z bronią w ręku i krew funkcjonarjuszów policji—czego dawniej nie bywało—przelewa się na polach najrozmaitszych krwawych starć. We Włoszech, Hiszpanji, po części Portugalji, policja stacza nieustanne boje z robotnikami, którzy pod pozorem walki o byt, występują zbrojnie, podmawiani przez agentów komunizmu. Policja francuzka, zaskoczona najazdem komunistów, dnie i noce przepędza z palcem na cynglu karabina. Położenie to nienaturalne ogarnęło większą część miast francuskich. Dzieje się to z ujmą dla porządku publicznego. Z wyjątkiem Paryża, który wystawił osobny korpus przeciwkomunistyczny, policja w innych miastach dla pogotowia wojennego, zaniedbuje swoje zadania zasadnicze. W Polsce, rzeczy posunęły się jeszcze dalej. W sierpniu r. z. młoda policja tamtejsza, podzielona na dwa bataljony i kompanje, walczyła z armją bolszewicką, w porządku najzupełniej wojennym. Według wiadomości, zakomunikowanych urzędowo, zdobywała okopy nieprzyjacielskie i zaścielała pola swoimi bohaterami.

Policja państw skandynawskich, w kilku wypadkach była konsygnowaną w punktach, narażonych na odwiedziny agitatorów bolszewickich. W Szwajcarji, przez pewien czas, uzbrojona w granaty ręczne, miała oczy zwrócone w kierunku granic wschodnich. W stanach Zjednoczonych, policja walcząc z bandytami, przybiera formy ściśle militarne. W ciągu ubiegłych kilku miesięcy, na obszarze kilku stanów, naliczono paręset ofiar w ludziach. W Meksyku, walki z rozbójnikami konnymi wymagają od policjanta bohaterstwa i poświęcenia. W Niemczech, pomimo trzymania tej sprawy w tajemnicy, wszyscy wiedzą o przekształcaniu się policji w formalne oddziały militarne. W Anglji, wojny z rewolucją irlandzką, oraz tworzenie oddziałów lotniczych, nadają policji nieznany przedtem kierunek. Te i tym podobne objawy znamionują ostry przewrót w zadaniach służby zewnętrznej organizacji policyjnych. *(Trybuna — Rzym, № 68).*

Dr. H. GROSS.

Badanie istoty czynów występnych.

Przekład z niemieckiego. (Ciąg dalszy). Skrót opracowany przez prof. Hoeplera

Z tego też może powodu cyganie są bezprzecznie bardzo zręcznymi dezynfektorami; wiedzą gdzie domowe robactwo gnieździ się najobficiej, a że to są zawsze prawie zakątki mieszkań, ukryte przed okiem obserwatora pobocznego, tem chętniej do nich zaglądają, prowadzeni przez gospodarza, znającego lepiej tajemnice swoich izb i pokoi niźli tajemne zakamarki chytrej duszy cygańskiej.

Prócz wspomnianych, arszeniku i fosforu, stare cyganki mają wielki zapas różnorodnych maści i napojów, bądź to dla celów leczniczych, bądź to dla uprawianych przez nie na szeroką skalę praktyk guślarskich. Są tam naturalnie eliksiry miłosne, środki przeciwko nienawiści, obojętności, wstrętowi; proszki nasenne, proszki wywołujące sztuczne poronienia, krople na niepłodność; jednem słowem, cała apteczka leków działających nie tylko na fizyczne strony danego osobnika, lecz i na jego psychę. Apteczka ta zasadniczo nie składa się ze środków szkodliwych dla zdrowia, jednakże ze względu na jej przyrządzanie bardzo nieczyste i na składowe części poszczególnych leków, może czasem wywołać niepożądane zaburzenie w organizmie ludzkim.

Tylko jeden wielokrotnie używany napój miłosny sporządzają cyganie podobno z nasion bielunia, czyli dziędzierzawy. Przypuszczenie to jest bardzo bliskie prawdy, gdyż z jednej strony, nasiona (pestki) dziędzierzawy wywołują pewien stan podniecenia, z drugiej, pestki te z niewytłumaczonych dotąd przyczyn, z powodów może nawet czysto zabobonnych, cyganie wożą ze sobą wszędzie.

Wożą oni również ze sobą wszędzie asa foetida'e i pewne zwierzątko zwane wiwerą. *) Asa foetida'y, czyli czarciego łajna jak i wiwery używają przy łowieniu ryb i łapaniu ptactwa domowego.

Znaną jest jeszcze, w Niemczech szczególnie, tajemnicza bardzo trucizna cygańska, nazywana „drei" lub "dry". Skład jej chemiczny jednakże, również jak cel i sposób użycia, nie jest dotychczas wyjaśniony. Ma to być bardzo miałki, bronzowy proszek, pochodzący z utartego grzyba. Domieszany komubądź do ciepłej, płynnej strawy, wywołuje, szczególnie w organach oddechowych, tworzenie się długich, żółtych niteczek; otruty umiera na pewien rodzaj suchot, niteczki jednak znikają i trudno je odnaleźć, jak tylko ciało zmarłego ostygnie. Tak twierdzi vox populi, wszelkich jednak pewnych dowodów w tej mierze brak zupełnie.

7. Zachowanie się przed sądem.

Cygan, jako typ człowieka zupełnie odrębny, stojący zdala od wszystkich zewnętrznych i wewnętrznych cech europejczyka, całą swoją konstrukcją, posiada też całkowicie odrębne sposoby zachowania się w życiu wogóle, a przed sądem w szczególności. To właśnie szczególne jego zachowywanie się przed sądem sprawia władzom sądowym wiele trudności.

Cygan przedewszystkiem przy badaniu sam poczyna badać, chasa, że tak powiemy, orjentuje się i stara się dowiedzieć cośkolwiek o tych szczegółach, które mu nie są jeszcze znane. Zasadniczo więc nie rozumie żadnego zadanego mu pytania, choćby one było proste, i nie podlegało żadnej wątpliwości. Na wszelkie pytania nie odpowiada wprost odpowiedzią, tylko nowym pytaniem. Nie wie nigdy wiele ma lat, gdzie się urodził i t. d. a o rzeczach, które wiedzieć musi bezwzględnie, przycisnięty do muru, odpowiada wymijająco, przypuszczalnie, ludzi zaś, z którymi został aresztowany przy spełnianiu czynu przestępnego, zawsze zna od bardzo niedawna, najwyżej od dnia poprzedniego.

Powoli przychodzi do siebie i, widocznie zorjentowany, poczyna gadać, a wówczas z ust jego leją się potoki wymowy. Tej wymowy nie należy krępować, przeciwnie, powinno się dać mu zupełną w tej mierze swobodę; przedewszystkiem, wszelkie usiłowania, nie przyniosą pożądanego rezultatu — rozgadanemu cyganinowi lub cygance można tylko chyba siłą zamknąć usta — pozatem rozgadani cyganie często mimowolnie powiedzą za dużo, t. j. wygadają się, jak się to mówi, i zdradzą rzeczy, których by nigdy w normalny sposób nie zeznali.

Cyganin przyznaje się do winy tylko wówczas, kiedy małe przewinienie do którego się przyznał służy mu jako alibi, wykazujące jego niewinność w wielkim przestępstwie lub kiedy ma nadzieję przez owo przyznanie się uzyskać dla siebie pewne ulgi. I tak zdarza się często, iż skazany na dożywotnie więzienie cyganin zdradza swoich towarzyszy pod warunkiem, że władze sądowe skrócą mu termin kary. I tylko w tych wyjątkowych wypadkach zeznania cygańskie są prawdziwe, zasadniczo jednak należy je zawsze przyjmować i bardzo krytycznie, zachowując się w stosunku do nich z całą rezerwą.

8. Nazwiska cyganów.

Nazwiska właściwe, w naszem słowa tego znaczeniu posiadają tylko niektórzy osiadli już cyganie, którzy zresztą nigdy prawdziwymi, niemieszanymi cyganami nie byli i którzy też nie posiadają właściwości prawdziwych cyganów. Ci cyganie (cyganie osiadli) posiadają zawsze i bez wyjątku dwa nazwiska: nazwisko prawdziwe i nazwisko, pod którym figurują w książkach stanu cywilnego, jako ochrzczeni, w spisach wojskowych jako poborowi, względnie żołnierze i w spisach osób karanych sądownie.

Pierwsze z tych nazwisk, pod którym znani są wśród swoich jest nazwiskiem cygańskim i wówczas jest to albo przymiotnik: mocny, łysy, bezzębny, chromy i t. d. albo rzeczownik: nóż, żelazo, drozd, kwiat i t. d.

Nazwiska urzędowe t. j. nazwiska pod którymi cyganie osiadli figurują, jak powiedziano wyżej, w odpowiednich aktach urzędowych nie są dla cyganów wygodne, dla czego też cyganie zadawalają się bardzo skromną ich ilością. W ten sposób, istnieje bardzo wielu, wcale z soba nie spokrewnionych cyganów osiadłych, używających jednego i tego samego nazwiska. Przy badaniach przeto a szczególniej przy poszukiwaniach sądowych, wystawianiu listów gończych i t. d. trzeba z wielką troskliwością określić, czy dany, dajmy na to, Józef Horwat jest właśnie tym Horwatem, którego należałoby dostawić i wydać danej władzy.

Polegać w tej mierze na zaświadczeniach cyganów nie można, gdyż, jak już mówiliśmy, wszyscy cyganie celują w oszustwie, a stanowiąc, bądź co bądź, odrębną i silnie spojoną interesami i obyczajowością społeczność, oznaczają się wielką solidarnością, pominąwszy, że umieją karać zdrajców bardzo surowo i bezlitośnie.

9. Niektóre fizyczne właściwości cyganów.

Właściwości fizyczne, począwszy od budowy ciała a skończywszy na barwie skóry, stanowią u cygana rys tak charakterystyczny, iż poznać się z nim należy bezwzględnie, chcąc mieć sąd jasny o cyganach wogóle, o cyganach, którzy różnią się i pod względem fizycznym od innych ludzi znacznie tak, iż możnaby ich śmiało rozpatrywać jako odrębną grupę etniczną.

Przedewszystkiem cyganin wzbudza podziw jako niestrudzony piechur, tę zdolność jego jednakże należałoby tłomaczyć inaczej niż zazwyczaj, a mianowicie: cyganin przebywa w znacznie krótszym przeciągu czasu niż kto inny istotnie duże przestrzenie, lecz zdaje się nie tylko, a w każdym razie, nie wyłącznie dzięki przyrodzonej wytrwałości nóg, ile dzięki jednej okoliczności, że idzie on zazwyczaj nie gościńcami i drogami, które wiją się, i kolują tak, iż nieraz aby dojść do niezbyt odległej w linji powietrznej miejscowości, zrobić trzeba dwa razy tyle kilometrów. Cyganin idzie zawsze na przełaj, przez bagna, płoty, rzeczki i lasy, prosto i dochodzi do celu szybciej i mniej zmęczony niż ten, kto trzyma się drogi ubitej.

Naturalnie, że iść na przełaj potrafi w ostateczności każdy. Nie każdy jednak potrafi z tak zadziwiającą zręcznością prześlizgnąć się przez gęste zarośla, przeleźć przez żywopłoty, przejść wbród rzeczki i rzeki, błota i moczary jak cyganin i każdemu mniej od niego wprawnemu w pokonywaniu tych przeszkód, taż sama droga w prostej linji zajmie dwa razy tyle czasu co jemu. Cyganom, nawet wielki bagaż nie sprawia zbytnich trudności. Przeciągając bandą, umieją oni podzielić paki i paczki tak sprawiedliwie pomiędzy sobą, biorąc pod uwagę siły każdego, iż żaden z nich nie odczuwa najmniejszego przeciążenia i droga może być przebytą tak dobrze jak z pustemi rękami.

(D. c. n.)

*) Wiwera, po polsku łasza, jest to zwierzątko z rodzaju ssących drapieżnych, które jak kuna i tchórz wyrządza wielkie szkody wśród drobiu.

Policja rybacka i wodna.

Do szeregu państw, które najstaranniej opracowały przepisy o obowiązkach policji względem rybołówstwa oraz przestrzeganiu porządku na drogach wodnych, należą Prusy. Przepisy o rybołówstwie zostały ostatecznie zrewidowane i uregulowane dnia 11 maja 1916 roku. Obejmują one szereg rozporządzeń co do łapania ryb w zatokach, na przystaniach oraz na otwartych korytach rzek. Rybołówstwo na morzach włączono do przepisów, wydawanych przez organizacje międzynarodowe, ustanawianych za wspólnem porozumieniem przedstawicieli rozmaitych państw interesowanych.

Zatwierdzone dla policji prawo rybackie obejmuje połów ryb, raków, ostryg i wogóle ślimaków jadalnych jak niemniej, zbieranie mchów morskich, korali, szyldkretów, wyławianie bursztynu i t. d. Czytelnikowi polakowi powinno być wiadome, iż po włączeniu wybrzeża nadbałtyckiego do Rzeczypospolitej, państwo nasze staje się posiadaczem tych ważnych artykułów morskich. Mech wyławiany z Bałtyku i używany do nawożenia roli stanowi towar pierwszorzędnej wartości.

Co się tyczy połowu ryb na morzu otwartem, policja w danym okręgu powinna baczyć jak się ta praca odbywa, czy z zachowaniem przepisów o „gospodarstwie rybnem", lub sposobem doraźnym, t. zw. rabunkowym. Na wodach niemieckich słonych i słodkich, przemysłowcy rybni oddawna wiążą się w stowarzyszenia przez policję wodną ściśle rejestrowane. Korzystają te spółki z prawa bezpłatnego użytkowania terenów rybołówczych, z warunkiem, iż prowadzą gospodarstwo, mające na celu zarybianie własnym kosztem przestrzeni zajętych na połów. O tem wszystkiem musi być powiadomiona policja, która ma pomiędzy sobą biegłych ichtjologów, pilnujących normalnego przebiegu kultury.

Policja wodna surowo prześladuje wszelkiego rodzaju nadużycia i przestępstwa jak: kradzież cudzych ryb już złowionych i trzymanych w skrzyniach zatopionych, kłusownictwo wodne, używanie trucizn dla ułatwienia połowu, nieprzestrzeganie terminów zabronionych łowienia i t. d. Policji wodnej służy zupełne prawo stosowania kar za wykroczenia, jak kary pieniężne, aresztowanie doraźne lub pociąganie przed sądy.

Przepisy o prawie rybackiem, mianowicie co do świadectw na prawo połowu, zostały wydane w marcu 1917 r. i włączone do ustaw obowiązujących policję rybacką.

Przepisy zaś o policji na wodach płynących, pochodzą z m. kwietnia 1913 r. i dotyczą rzek spławnych i niespławnych. Policja na odnośnym terenie rzeki winna przestrzegać i stosownie do warunków miejscowych zezwalać lub wzbraniać: moczenia w wodzie płynącej lnu i konopi, używania kąpieli, prania bielizny, pławienia inwentarza i mycia owiec przed strzyżą, wodopojów, nauki pływania, żeglowania, spławu tratew i towarów: zaś w porze zimowej; używania jazdy na łyżwach, wyrębu lodu, rąbania przerebli pod niewody i t. p. Policja wodna prowadzi kontrolę ruchu towarowego na rzekach, handlu leśnego, ruchu łodzi oraz przewozu pasażerów parostatkami.

Sprawa bezpieczeństwa żeglarzy, mieszkańców kryp nawodnych, orylów, szyprów i innych pracowników rzecznych, jest ściśle powierzona policji wodnej, złożonej z oficerów i szarż niższych. Policja wodna broni życia i mienia ludności w razie powodzi, odpowiada za bezpieczne urządzanie promów i śpieszy z ratunkiem w razie nieszczęśliwego wypadku. Oto jest pobieżny spis obowiązków policji wodnej oraz przepisów, które w księdze praw wodnych są rozgatunkowane, porządnie skatalogowane i ujęte w kształt łatwych do przejrzenia skorowidzów.

Wobec zatrważającego wyjałowienia naszych rzek, tyle dawniej bogatych w ryby, wartoby, aby nasze władze zwróciły uwagę na barbarzyńskie szkodnictwo, jakiego nasza ludność stale się dopuszcza pod tym względem.

DZIAŁ URZĘDOWY

Ustawa z dnia 10 marca 1921 roku w przedmiocie amnestji.

Art. 1. Osobom, pochodzącym z plebiscytowego obszaru na Górnym Śląsku lub tam stale mieszkającym, winnym przestępstw, należących do właściwości sądów jakoteż władz administracyjnych (skarbowych), które to przestępstwa popełnione zostały przed dniem ogłoszenia niniejszej ustawy, udziela się amnestji w granicach następujących:

Art. 2. Odnośnie do przestępstw wojskowych, które nie ulegają karze w myśl przepisów prawa karnego powszechnego (przestępstwa ściśle wojskowe), darowuje się kary prawomocnie orzeczone; postępowanie karne z powodu takich przestępstw nie będzie wdrażane, a wdrożone — będzie umorzone.

Art. 3. Odnośnie do innych przestępstw, przewidzianych w ustawach karnych wojskowych i w ustawach powszechnych:

a) umarza się postępowanie karne z powodu przestępstw, zagrożonych niezależnie od kar dodatkowych grzywną i pozbawieniem wolności, nie przenoszącem roku, lub jedną z tych kar; jeżeli postępowania dotychczas nie wdrożono, nie należy go już wdrażać;

b) darowuje się grzywny oraz kary pozbawienia wolności, prawomocnie orzeczone w rozmiarze, nie przenoszącym roku, choćby wymierzone łącznie, albo w połączeniu z karami dodatkowemi;

c) darowuje się połowę kary pozbawienia wolności, lub niewykonaną część połowy tej, gdy kara została orzeczona w rozmiarze, nieprzenoszącym dwóch lat;

d) darowuje się trzecią część kary pozbawienia wolności lub niewykonany okres tej trzeciej części, gdy kara została orzeczona w rozmiarze, przenoszącym dwa lata;

e) ogranicza się do piętnastu lat kary dożywotniego pozbawienia wolności;

f) zamienia się karę śmierci na karę dożywotniego ciężkiego więzienia (domu karnego).

Postanowienia niniejsze nie dotyczą przekupstwa, sprzeniewierzenia w urzędach, tudzież lichwiarskiego wyzysku.

Postanowienia, wymienione pod b), c), d), e), f), stosują się w granicach art. 1 także do kar, które będą orzeczone po wejściu w życie niniejszej ustawy.

Art. 4. Odnośnie do przestępstw, popełnionych wyłącznie lub w przeważającej mierze z pobudek politycznych, społecznych lub religijnych, darowuje się kary prawomocnie orzeczone, bez względu na ich rodzaj i wymiar; postępowanie karne z powodu tych przestępstw nie będzie wdrażane, a wdrożone — będzie umorzone.

Nie dotyczy to jednak szpiegostwa i zdrady przeciw Polsce, tudzież przestępstw, polegających na pozbawieniu życia lub na trwałem ciężkiem okaleczeniu człowieka, albo takiemże uszkodzeniu zdrowia ludzkiego lub złośliwem zniszczeniu obcej własności w większym rozmiarze.

Art. 5. Przepisy ustawy niniejszej, dotyczące umorzenia, względnie niewdrażania postępowania karnego nie stosują się do przestępstw, ściganych jedynie z oskarżenia prywatnego, na wniosek lub z upoważnienia; stosują się natomiast ulgi odnośnie do kar za te przestępstwa orzeczone.

Art. 6. Równocześnie z karą umarza się przy przestępstwach, wymienionych w art. 2, 3 ust. a) i b), dalej w art. 4 skutki karno-sądowego skazania i kary, pozbawiające czci, w szczególności pozbawienie obywatelskich praw honorowych.

Kary za przestępstwa, wymienione w art. 4, należy wykreślić z wszelkiemi kich rejestrów władz, posiadających dane o ukaraniu, z tym skutkiem, że osoby winne wspomnianych pr estępstw nie będą obowiązane na zapytanie sądu lub innej władzy do wyjawienia skazania.

Art. 7. W sprawach o przestępstwa, wymienione w art. 4 zakończonych prawomocnym wyrokiem, orzeknie sąd, czy kara jest umorzona, a przy zbiegu przestępstw postanowi czy kara ma być złagodzona, lub ze względu na małą wagę zbiegającego się przestępstwa zupełnie darowana.

Orzeczenie nastąpi z urzędu, lub na wniosek skazanego lub prokuratora.

Właściwym będzie sąd okręgowy, który w sprawie wyrokował, lub sąd okręgowy miejsca zamieszkania lub pobytu skazanego, a gdy wyrokował polski sąd wojskowy — odpowiedni sąd okręgu generalnego.

Do postępowania stosuje się odpowiednio art. 10 ustawy z dnia 4 maja 1920 r. (Dz. Ust. № 39, poz. 230) o przywróceniu praw, utraconych wskutek przestępstw politycznych i wojskowych, w sądownictwie zaś wojskowem — przepis ust. 2 i 3 tegoż artykułu.

Art. 8. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się ministrom: Sprawiedliwości, Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrnyh i Skarbu, a w b. dzielnicy pruskiej — Ministrowi b. Dzielnicy Pruskiej w porozumieniu z właściwymi ministrami.

Marszałek: *Trąmpczyński*

Prezydent ministrów: *Witos*	Min. Spraw Wewnętrznych: *L. Skulski*
Minister Sprawiedliwości: *St. Nowodworski*	Minister Skarbu: *Steczkowski*
Min. Spraw Wojskowych: *Sosnkowski*	Min. b. Dzielnicy Pruskiej: *W. Kucharski*

Rozporządzenie rady ministrów z dn. 7 marca 1921 r. w przedmiocie niektórych zmian w przepisach prawnych, obowiązujących na Ziemiach Wschodnich.

Na mocy artykułu 6 ustawy z dnia 4 lutego 1921 r. o unormowaniu stanu prawno-politycznego na ziemiach przyłączonych do obszaru Rzeczypospolitej na podstawie umowy o preliminaryjnym pokoju i rozejmie, podpisanej w Rydze dnia 12 października 1920 r. (Dz. Ust. № 16 z 1921 r. poz. 93) Rada Ministrów stanowi co następuje:

§ 1. Na ziemie, wskazane w art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1921 r. o unormowaniu stanu prawno-politycznego na ziemiach przyłączonych do obszaru Rzeczypospolitej na podstawie umowy o preliminaryjnym pokoju i rozejmie, podpisanej w Rydze dnia 12 października 1920 r. (Dz. Ust. № 16 z r. 1921 poz. 93), rozciąga się moc obowiązującą rozporządzenia b. Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 31 sierpnia 1919 r., dotyczącego wprowadzenia ustroju hipotecznego (Dz. Urz. Z. C. Z. W. 1919 r. № 18 poz. 157) oraz rozporządzenia Komisarza Naczelnego Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego z dnia 4 maja 1920 r., dotyczącego zmian w trybie zatwierdzenia aktów przejścia lub obciążania prawa własności na nieruchomości drobne (Dz. Urz. Z. C. Z. W. z r. 1920).

§ 2. Sądy wydają wyroki i decyzje w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

§ 3. W zakończonych sprawach karnych i cywilnych b. Sądu Okręgowego w Mińsku, wywiezionych podczas ewakuacji, upoważnia się Sąd Okręgowy Wileński i sędziego pokoju i okręgu w Nowogródku do wydawania osobom zainteresowanym na mocy decyzji incydentalnych bezspornych kaucji, dokumentów i depozytów.

§ 4. Wykonanie tego rozporządzenia powierza się Ministrowi Sprawiedliwości.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia ogłoszenia.

Prezydent Ministrów:
Witos
Minister Sprawiedliwości:
St. Nowodworski

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w przedmiocie zmiany przepisów, dotyczących wydawania paszportów zagranicznych.

Uzupełniając i zmieniając częściowo rozporządzenie z dnia 28 kwietnia 1919 r. („Monitor Polski" 1919 r. № 96), zarządzam, co następuje:

§ 1. Paszport zagraniczny, wystawiany z sześciomiesięcznym od daty jego wystawienia terminem ważności, uprawniać będzie (w czasokresie swej ważności) do przekraczania granicy w obie strony bez ograniczenia ilości razy, z obowiązkiem jedynie wizowania go przed każdym nowym (poza pierwszym) wyjazdem w którymkolwiek z urzędów wystawiających paszporty zagraniczne.

§ 2. Paszport zagraniczny może być po wygaśnięciu terminu jego ważności, wznowiony na nowy sześciomiesięczny okres czasu na tych samych zasadach, jakie są przewidziane dla uzyskania nowego paszportu patrz §§ 4 i 5).

§ 3. Zagraniczny paszport wystawia się w zasadzie na jedną osobę.

Na żądanie petenta może być wystawiony dla rodziny paszport wspólny, do którego wpisane być mogą:

a) z pobraniem opłaty, jak za nowy paszport — tylko ślubna żona.

b) bez pobrania opłaty — tylko dzieci do lat 14-u włącznie, z tem jednak zastrzeżeniem, że w razie potrzeby wyłącznie jednego z członków rodziny z rodzinnego paszportu, nowy oddzielny paszport będzie mu wystawiony (na zasadzie rodzinnego) po ściągnięciu zwykłej, ustalonej za paszport opłaty.

§ 4. Dla uzyskania paszportu zagranicznego petent winien zgłosić się w odnośnym do miejsca swego faktycznego zamieszkania (miejsce, w którem petent ostatnio faktycznie w ciągu sześciu miesięcy stale przebywał) urzędzie, wystawiającym paszporty zagraniczne.

W razie potrzeby może mu być wydany paszport i przez każdy inny urząd, wystawiający paszporty zagraniczne, nie inaczej jednak, jak po uprzedniem porozumieniu się tego urzędu z odnośnym do miejsca zamieszkania petenta urzędem paszportowym. Porozumienie się na żądanie petenta może być osiągnięte drogą telegraficzną, na jego koszt.

§ 5. Opłata za paszport zagraniczny (pobierana niezależnie od opłat, przewidzianych w ustawach stemplowych) wynosi mk. 600.

Opłata za wizę (przewidzianą w § 1) wynosi każdorazowo mk. 200.

§ 6. W drodze wyjątku petent może być zwolniony od opłat, przewidzianych w § 5 (za wyjątkiem opłat, pobieranych w myśl ustaw stemplowych), na podstawie świadectwa ubóstwa, wydanego przez właściwy urząd gminny (względnie magistrat) miejsca jego zamieszkania. W tym wypadku pobierane będą tylko koszta wydania paszportu.

§ 7. Obywatele polscy, udający się zagranicę za paszportami, wystawionemi przez przedstawicielstwa polskie zagranicą, winni uzyskać na swych paszportach wizę jednego z krajowych urzędów, wystawiających paszporty zagraniczne.

§ 8. Osoba przynależna do państwa cudzoziemskiego przy wjeździe w granice Państwa Polskiego winna posiadać dokument podróży, odpowiadający co do swej ważności polskim dokumentom, uprawniającym na wyjazd zagranicę, i uzyskać na takim dokumencie wizę przedstawicielstwa polskiego zagranicą.

Dla wyjazdu z granic Rzeczypospolitej Polskiej osoba ta, o ile nie posiada już wizy przedstawicielstwa polskiego zagranicą na wyjazd z Państwa Polskiego, winna uzyskać na swym dokumencie podróży wizę ze strony jednego z urzędów, wystawiających paszporty zagraniczne.

Wiza ta jest ważna w ciągu dni 14 od daty jej wystawienia i opłacona jest w wysokości dwustu marek. Obowiązek uzyskania wizy dla wyjazdu nie dotyczy osób, posiadających wizy przedstawicielstw polskich zagranicą na przejazd tranzytowy, w tym wypadku nie wolno im jednak zatrzymywać się w Państwie Polskiem poza czasem niezbędnym dla przejazdu.

Wyjątek stanowią wypadki obłożnej choroby.

§ 9. Osoba, przynależna do Państwa cudzoziemskiego, stale zamieszkała w Polsce, przy wyjeździe z granic Rzeczypospolitej Polskiej może uzyskać w odnośnym do miejsca swego faktycznego zamieszkania urzędzie paszportowym wizę na powrót do Polski za opłatą 200 mk. Wiza ta jest ważna w ciądu 3 miesięcy od daty jej wystawienia.

§ 10. Niniejsze rozporządzenia obowiązuje od dnia jego ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych:
(—) *Skulski.*

Warszawa, dnia 5 marca 1920 r.

Rozporządzenie ministra zdrowia publicznego z dnia 26 lutego 1921 r. w przedmiocie urządzenia i utrzymywania piekarń i sklepów z pieczywem, oraz wypieku chleba.

Na podstawie pp. 9, 12 i 24 art. 2 Zasadniczej Ustawy Sanitarnej z dn. 19 lipca 1919 roku (Dz. Praw P. P. № 63 poz. 371) zarządzam co następuje:

§ 1. Piekarnie w miastach, zaopatrzonych w wodociągi i kanalizację, mogą być tylko w domach, posiadających powyższe urządzenia. W miejscowościach, nie posiadających tych urządzeń, piekarnie mogą być w domach, zaopatrzonych w urządzenia ściekowe i wodę, zbadaną przez władzę sanitarną i uznaną za dobrą.

§ 2. Piekarnie winny się znajdować w posesjach, utrzymywanych czysto; w domach mieszkalnych nieskanalizowanych w odległości conajmniej 10 metrów od stajen, obór, chlewów, gnojowisk, śmietników i ustępów ogólnych, w domach skanalizowanych w odległości conajmniej 5 metrów. Piekarnie winny się mieścić na parterze. W pomieszczeniach suterenowych mogą się mieścić tylko wtedy, jeżeli zagłębienie nie przekracza $^1/_3$ ogólnej wysokości pomieszczenia.

§ 3. Wysokość pomieszczeń piekarni winna wynosić conajmniej 2,6 metra. Izby winny być tak obszerne, aby na każdego zatrudnionego robotnika przypadało conajmniej 4 m. kw. powierzchni i tak widne, aby stosunek powierzchni świetlnej do powierzchni podłogi wynosił conajmniej $^1/_{10}$. Podłogi winny być z trwałego materjału, szczelne i gładkie. Ściany izb winny być gładkie, pomalowane na kolor jasny. Wszystkie izby winny być zaopatrzone w prawidłową wentylację.

§ 4. Lokal piekarni winien się, o ile możności, składać z pomieszczeń na:

a) rozczynianie ciasta i wypiek chleba,
b) skład mąki,
c) skład pieczywa,
d) ubieralnię.

§ 5. Rozczynianie ciasta i wypiek chleba mogą się odbywać w jednem, dostatecznie obszernem pomieszczeniu, które winno być oddzielone od ubieralni i ustępu i winno posiadać podręczną umywalnię z wodą bieżącą do mycia rąk.

Dzieże (bajdy) do rozczyniania ciasta muszą być tak urządzone, aby wraz z tylną swą deską mogły być odsuwane od ściany; muszą być heblowane, gładkie, bez szczelin, codziennie skrobane i myte wrzącą wodą po ukończeniu przygotowania ciasta.

Stoły winny być heblowane, bez szczelin i codziennie skrobane i myte gorącą wodą po ukończeniu przygotowania ciasta.

Deski do chleba z drzewa heblowanego należy ustawiać na wzniesieniu, utrzymywać w czystości za pomocą skrobania, zaś przed ułożeniem ciasta przysypywać mąką lub czystemi otrębami.

Łopaty do chleba należy utrzymywać w czystości, układać na drągach poprzecznych lub kołkach, pod żadnym zaś pozorem na piecu lub podłodze.

Kotły z wodą wrzącą do rozczyniania ciasta winny być pobielane, muszą mieć kran nad urządzeniem do odprowadzania wody, połączonem z kanałem miejskim lub ściekiem.

Kubełki do wody należy utrzymywać w czystości i nie używać do innych celów.

Studzienkę (leszę) przy piecu należy połączyć z kanałem miejskim i oczyszczać codziennie do dna. Tam, gdzie zamiast studzienek są naczynia żelazne, należy je oczyszczać i myć codziennie.

§ 6. Skład mąki nie może się znajdować w piwnicy i winien być suchy, widny, często przewietrzany. Worki z mąką nie mogą leżeć bezpośrednio na podłodze, lecz na ustawionych w tym celu heblowanych legarach.

§ 7. Pomieszczenie do wypieczonego chleba winno być zaopatrzone w półki drewniane, czysto utrzymy-

wane; nie wolno układać chleba na podłodze. Pomieszczenie winno być widne i często przewietrzane.

§ 8. Ubieralnia dla robotników winna się znajdować w tym samym budynku, co i piekarnia, i winna być czysto utrzymywana. W ubieralni winny się znajdować: umywalnia z bieżącą wodą i czystemi ręcznikami, szafa do ubrań robotników i oddzielna szafa dla fartuchów, czapek i pantofli.

§ 9. Podłogi we wszystkich izbach należy utrzymywać w czystości i codziennie myć po skończonej pracy.

Zmiotki mączne, śmiecie i inne odpadki nie mogą być przetrzymywane w piekarni, lecz winny być codziennie starannie usuwane poza jej obręb. We wszystkich pomieszczeniach winny się znajdować spluwaczki wodne, opróżniane i myte codziennie.

Lampy przy oświetleniu naftowem winny być tak umieszczone, by nie powodowały zanieczyszczeń.

We wszystkich pomieszczeniach piekarni należy tępić muchy, robactwo, myszy i szczury.

§ 10. Robotnicy przed rozpoczęciem pracy winni się przebrać w białe fartuchy, nałożyć białe czapki płócienne i pantofle, wymyć dokładnie ręce i oczyścić paznogcie. Nie wolno przy robocie mieć obnażonego ciała prócz ramion; nie wolno spluwać na podłogę, palić tytuniu przy pracy, lub chodzić do ustępu w fartuchach piekarnianych.

Do pracy w piekarniach nie mogą być dopuszczeni robotnicy, dotknięci chorobami zakaźnemi lub skórnemi, lub obarczeni otwartą gruźlicą.

W czasie trwania pracy w piekarni dostęp dla osób obcych jest wzbroniony. Nie wolno wpuszczać do piekarni zwierząt domowych. Nie wolno pod żadnym pozorem mieszkać lub spać w pomieszczeniach, wyszczególnionych w art. 4. Chwilowo odpoczywać wolno tylko w ubieralni. Lokale, przeznaczone na piekarnie, nie mogą się łączyć z pomieszczeniami mieszkalnemi.

Sprzedaż pieczywa w pomieszczeniach piekarni jest wzbroniona.

§ 11. Wozy i kosze do pieczywa winny być przykrywane, utrzymywane w czystości i nie używane do żadnego innego celu.

§ 12. Sklepy z pieczywem lub mąką winny być oddzielone od mieszkań prywatnych i pomalowane na kolor jasny; lady i półki na pieczywo utrzymywane w czystości. Chleb i bułki winny być zabezpieczone od owadów za pomocą siatek i oddzielone od kupujących, którym nie wolno dotykać pieczywa.

Wydający pieczywo winien być ubrany w biały fartuch z rękawami, mieć czyste ręce i nie może być dotknięty chorobą zakaźną lub skórną, lub otwartą gruźlicą.

W sklepach winno być urządzenie z bieżącą wodą do mycia rąk.

§ 13. Chleb powinien być dobrze wypieczony, na przekroju porowaty, bez zakalca. Na każdy bochenek winna być przed wstawieniem ciasta do pieca nałożona biała kartka z firmą piekarni. Naklejanie kartek po wypieku jest surowo wzbronione. Sprzedaż i puszczanie w obieg pieczywa w bochenkach bez kartek piekarni są wzbronione.

§ 14. W piekarniach, które nie odpowiadają przepisom §§ 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12 i 13 niniejszego rozporządzenia, nie wolno dokonywać wypieku chleba, aż do uporządkowania.

Ustępstwa dla piekarn istniejących są dopuszczalne tylko w granicach art. 3, 4 i 6 za zgodą miejscowych władz sanitarnych.

§ 15. Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia ulegną karze w myśl ogólnych przepisów karnych. Zakwestjonowane pieczywo podlega zatrzymaniu.

§ 16. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje na obszarze b. zaborów rosyjskiego i austrjackiego i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

§ 17. Rozporządzenie niniejsze winno być wywieszone na widocznem miejscu we wszystkich piekarniach i sklepach z pieczywem.

Minister zdrowia publicznego:
w z. *Chodźko.*

Rozporządzenia ministra zdrowia publicznego z dnia 7 marca 1921 r. w przedmiocie używania domieszek do mąki i chleba.

Na mocy art. 2 pp. 9 i 24 Zasadniczej Ustawy Sanitarnej z dnia 19 lipca 1919 roku (Dz. Praw № 63 poz. 37) zarządzam co następuje:

§ 1. Sprzedaż i puszczanie w obieg mąki: mieszanej, chorej, zepsutej lub zanieczyszczonej i wypiek z takiej mąki chleba są wzbronione.

Chleb i bułki w celach sprzedaży mogą być wypiekane z mąki pszennej, żytniej lub z ich mieszaniny, jak również z mąki jęczmiennej, owsianej i kukurydzianej.

Wypiek chleba i bułek z innej mieszaniny mąki, lub z innego jej rodzaju, jak również stosowanie do wypieku jakichkolwiek domieszek, poza domieszkami normalnemi, niezbędnemi do wyrobu ciasta, może się odbywać jedynie po uzyskaniu zezwolenia władz administracyjnych (sanitarnych) I instancji.

§ 2. Władze administracyjne pobierają próby mąki, ciasta, chleba i bułek w piekarniach i miejscach sprzedaży i przesyłają je celem zbadania do Państwowych Zakładów badania żywności i przedmiotów użytku publicznego.

§ 3. Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia ulegną karze w myśl ogólnych przepisów karnych.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje na obszarze b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Zdrowia Publicznego:
w z. *Chodźko*

Rozkazy głów. komend. P. P.

—o—

Instrukcja w sprawie rachunków kosztów podróży służbowych i kosztów przeniesienia.

Rozkaz z d. 24.III 1921 r. № 107. Zgodnie z decyzją pana ministra spraw wewnętrznych z dnia 31 stycznia 21 r. nr. OB 2848-3 ustalam przepisy o przedkładaniu rachunków kosztów podróży, diet i kosztów przeniesienia.

1. Rachunki kosztów podróży, sporządzone ściśle według załączonego wzoru najlepiej na drukowanych formularzach, mają być należycie udowodnione i zawierać wszystkie dane, umożliwiające dokładne sprawdzenie poszczególnych pozycji rachunku.

2. Rachunki przedkładać należy w dwóch egzemplarzach, z których jeden przeznaczony jest do użytku władzy asygnującej, drugi zaś dla izby kontroli państwa (§ 94 przepisów rachunkowych i kasowych ministerstwa skarbu Dz. Urzędowy Min. Skarbu nr. 5 poz. 107 z 20 r.). Do rachunku dołączyć należy dla władzy asygnującej dokument podróży.

3. Przy podróżach kołowych funkcjonarjusz obowiązany przedłożyć potwierdzenie komendanta policji: a) co do przejechanych odległości w kilometrach względnie w wiorstach; b) że za podwody zapłacono według taksy ustanowionej dla danego powiatu; c) w razie niemożności otrzymania podwody, co winno być też stwierdzone, że wydana za furmankę kwota odpowiada praktykowanym w danym miejscu cenom najmu.

4. Rachunki te należy przekładać w drodze służbowej swej bezpośredniej władzy przełożonej.

5. W wypadkach, w których spełnienie czynności urzędowych jest połączone z częstem lub ciągłem odbywaniem podróży służbowych, a sporządzanie rachunków z każdej odbytej podróży nie byłoby celowem, rachunki te mają być sporządzane okresowo (co miesiąc) i przedstawiane władzy bezpośrednio przełożonej najpóźniej do dn. 14-go po upływie każdego miesiąca.

6. Przekroczenie przepisanego 14-o dniowego terminu składania rachunków (patrz. art. 9 rozporządzenia rady ministrów z dnia 5 sierpnia r.b. Dz. Ustaw nr. 74 poz. 509) pociąga za sobą utratę prawa do zwrotu kosztów odnośnej podróży służbowej. Rachunek przedłożony po terminie należy załatwić odmownie. Prośby o uwzględnienie przekroczenia przepisanego terminu z należytem umotywowaniem przytem takiego przekroczenia rozstrzyga w pierwszej instancji komenda okręgowa, w drugiej komenda główna P. P.

7. Rachunek ma być sprawdzony najpóźniej do dni 14, licząc od dnia jego otrzymania. Przy sprawdzaniu rachunków należy baczyć na to, czy wykazane w nich należytości odpowiadają obowiązującym pod tym względem przepisom i czy zostały one należycie obliczone i udowodnione.

8. Skreślenia i poprawek rachunku należy dokonywać czerwonym atramentem i na wolnem miejscu rachunku zamieszczać klauzulę, uwidoczniającą kwotę na jaką rachunek sprawdzono i powody skreślenia lub nieuwzględnienia pewnych w rachunku wykazanych należności.

9. Jeżeli rachunkozdawca nie zarachował diety prawnie mu się należącej, wówczas należytość ta ma być z urzędu sprawdzającego dodana do rachunku.

10. Klauzula sprawdzenia odpowiadać ma załączonemu wzorowi.

11. Jeżeli rachunek sprawdzono na mniejszą od przedstawionej w rachunku kwoty, wówczas doręczyć należy rachunkozdawcy rezolucję z powodami, pozostawiając mu prawo odwołania się do wyższej instancji, a to w myśl art. 9 rozporządzenia rady ministrów z dnia 5 sierpnia 20 r.

12. Wnioski odwoławcze (przedstawienia) należy składać w pierwszej instancji komendzie okręgu, w drugiej komendzie głównej policji państwowej za pośrednictwem swej bezpośredniej przełożonej władzy. Wniosek odwołania nie wstrzymuje wypłaty sprawdzonych należności.

Zaliczki na koszty podróży, udzielone w myśl art. 9 powołanego wyżej rozporządzenia rady ministrów, muszą być potrącone przy wypłacie należności za odnośną podróż.

14. O ile udzielona zaliczka przewyższa kwotę, na którą rachunek ustalono, należy zażądać niezwłocznego zwrotu reszty zaliczki, ewentualnie potrącić ją z poborów najbliższego miesiąca.

15. Zaliczki na koszty przesiedlenia mogą być udzielane na rachunek tego urzędu, do którego pracownik został przeniesiony, w wysokości należnych pracownikom ryczałtów na przenosiny przez kierownika dotychczasowego urzędu z równoczesnem uwiadomieniem urzędu, do którego przenosi się funkcjonarjusza, o wysokości udzielonej zaliczki.

16. Rachunki kosztów przesiedlenia sprawdza i likwiduje ten urząd, do którego funkcjonarjusz został przeniesiony.

17. Urząd, zarządzający wypłatę zaliczek, ma prowadzić dokładną kontrolę pobranych przez poszczególnych funkcjonarjuszów zaliczek w ten sposób, aby zawsze można było sprawdzić, czy jakie sumy do zwrotu ciążą na rachunku każdego funkcjonarjusza.

II. KOMPETENCJA DO SPRAWDZENIA I ASYGNOWANIA.

18. Komendant policji powiatowej asygnuje do wypłaty należność za podróże odbyte w granicach powiatu, komisarz policji kolejowej i wodnej za podróże odbyte w granicach komisarjatu. To samo odnosi się do rachunków, składanych przez komendanta pol. pow. komisarza pol. kol. i kom. pol. wodn.

19. Komendant okręgu sprawdza i zarządza wypłatę za: a) rachunki kosztów przeniesienia podległych sobie funkcjonarjuszów komendy okręgowej; b) rachunki za podróże odbyte poza granicami powiatu, jednakowoż w granicach Rzeczypospolitej; c) rachunki kosztów przeniesienia podległych sobie funkcjonarjuszów tak okręgowych, jak i powiatowych. Przy przesiedleniu funkcjonarjusza z jednego okręgu do drugiego rachunek kosztów przesiedlenia sprawdza i likwiduje ten okrąg, do którego funkcjonarjusz został przesiedlony; d) załatwia w pierwszej instancji przedstawienia odwoławcze w sprawach wyżej w art. 8 wymienionych.

20. Komenda główna policji państwowej sprawdza i zarządza wypłatę za: a) rachunki funkcjonarjuszów komendy głównej P. P.; b) rachunki kosztów podróży poza granice Rzeczypospolitej; c) załatwia w ostatniej instancji przedstawienia odwoławcze w sprawach rachunków kosztów podróży służbowych.

II. Urzędy policyjne występujące w sprawach cywilnych w charakterze powodów lub pozwanych.

*** W porozumieniu z generalną prokuratorją Rzeczypospolitej Polskiej podaję do wiadomości i ścisłego stosowania co następuje: urzędy policyjne występujące w sprawach cywilnych w charakterze powodów lub pozwanych są reprezentowane przez prokuratorję generalną. W razie konieczności wystąpienia z powództwem cywilnem lub w razie otrzymania pozwu, urząd policyjny winien zwrócić się w drodze służbowej do komendy głównej (w okręgach poznańskim i toruńskim do ministerstwa b. dzielnicy pruskiej) z zawiadomieniem komendy głównej), przesyłając całkowite akta, w celu uzyskania od prokuratorji generalnej delegowania specjalnego przedstawiciela dla danej sprawy. O ile sprawa jest nieskomplikowana i nie wymaga specjalnych wiadomości prawniczych od przedstawiciela, odnośny urząd policyjny może zaproponować w tym celu jednego ze swoich funkcjonarjuszów, na imię którego prokuratorja generalna nadeśle bezpośrednio do urzędu pełnomocnictwo.

III. Kontrola ruchu granicznego.

*** Ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdziło, iż w ostatnich czasach coraz częściej obywatele państw obcych przybywają do Polski z państw zachodnich lub z Ameryki, legitymując się dokumentem podróży nie wizowanym przez placówki zagraniczne polskie. Powyższe świadczy, że posterunki graniczne niedostatecznie szczegółowo badają paszporty przy przejeździe przez granicę obywateli państw obcych.

Wobec powyższego polecam p. p. komendantom okręgowym wydać energiczne zarządzenia podwładnym organom policyjnym, pełniącym służbę na punktach granicznych, ścisłego przestrzegania przepisów, regulujących ruch graniczny (rozkaz komendy głównej policji państwowej nr. 41).

Punktu 4-tego niniejszego rozkazu, oraz wzoru rachunku do p. 1 nie przedrukowujemy, odnośnie do pierwszego, ponieważ wspomniane rozporządzenie podaliśmy już poprzednio w oryginale, odnośnie zaś do drugiego — dla braku miejsca.

Treść rozkazu głównego komendanta P. P. Nr. 108 podamy w następnym numerze „Na Posterunku"

Komendant Główny Policji
Wł. Henszel w. r.

Pochwały

Pochwały i nagrody.

Rozkazem z d. 29-III-921 r. № 108. wyraziła gł. kom. PP. pochwałę inspektorowi PP. S. Krzyżanowskiemu, który podczas chwilowego urzędowania, jako komendant policji XI okręgu poznańskiego, swą wzorową pracą i wiedzą fachową w znacznej mierze przyczynił się do organizacji policji tegoż okręgu oraz pozyskał swym taktownym zachowaniem zaufanie władz administracyjnych oraz cześć u podwładnych.

KRONIKA URZĘDOWA.

—o—

ROZPORZĄDZENIE DYREKCJI PAŃSTWOWEJ KOLEI GDAŃSK.

W czasach wojny zakradł się zwyczaj, zwłaszcza wśród żołnierzy podróżowanie na dachach wagonów, kończący się w częstych wypadkach ciężkim kalectwem, a nawet i śmiercią.

Aby temu wykroczeniu przeciw osobistemu bezpieczeństwu podróżnych zapobiedz, zakazano surowo tolerowanie takich przejazdów i zarządzono aby stacje nie dopuszczały podróżnych do zajmowania miejsc na dachach wagonów, względnie opornych w tym kierunku oddawały policji państwowej lub wezwały policję do pośrednictwa. Na wypadek oporu ze strony żołnierzy należy zwracać się o interwencję do komend dworców, o ile takowe się znajdują w miejscu, w przeciwnym razie należy ta interwencja również do policji państwowej lub żandarmerji. Celem zabezpieczenia takim kardynalnym przepisom bezpieczeństwa i odzwyczajenia od takiego podróżowania, zakazano stacjom wyprawiać pociągi, na których dachach znajdują się podróżni.

Wezwano urzędy ruchu i organy kontrolne do ścisłego przestrzegania tego rozporządzenia z tem nadmienieniem, że dyrekcja zwróciła się równocześnie do odnośnych władz wojskowych i cywolnych, o wydanie odpowiednich zarządzeń swoim podwładnym organom zamierzających do tego samego celu.

Wobec powyższego zarządzono, aby podwładni funkcjonarjusze pełniący służbę na dworcach kolejowych i pełniący służbę rewizji dokumentów osobistych w pociągach w wypadkach takich interwenjowali.

PRZYWRÓCENIE DEBITU POCZTOWEGO CZASOPISMU „DIE JUGEND".

Na mocy rozporządzenia powołanych władz, przywraca się debit pocztowy czasopisma „Die Jugend", wychodzącemu w Monachium w języku niemieckim.

Wobec powyższego rozporządzenia, należy w wykazie zakazanych czasopism (dz. urz. nr. 31 z r. 1920 poz. 253) odnośny numer porządkowy 54 skreślić. *(Dz. Urz. Poczt. i Telegr. Nr. 15, z dn. 26. III. r. b.).*

NIEDOPUSZCZALNOŚĆ RUCHU PRZEKAZOWEGO MIĘDZY URZĘDAMI POCZT. RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, A URZĘDAMI POCZTOWEMI LITWY ŚRODKOWEJ.

Zarząd poczt i telegrafów Litwy Środkowej oznajmił Minister. P. i T., iż niektóre urzędy i agencje poczt. Rzeczypospolitej Polskiej przyjmują i przesyłają przekazy pocztowe adresowane do mieszkańców Litwy Środkowej.

Ponieważ obrót pieniężny zapomocą przekazów pocztowych. z urzędami poczt. Litwy Środkowej, nie jest zaprowadzony, przeto wzywa się urzędy i agencje pocztowe, by zwracały na to uwagę i nie przyjmowały przekazów pocztowych do urzędów pocztowych położonych na obszarze Litwy Środkowej. *(Dz. Urz. Min. Poczt. i Telegr. Nr. 15 z dn. 23. III. b. r.).*

PODJĘCIE OBROTU PRZEKAZOWEGO W URZĘDACH POCZTOWYCH NA OBSZARZE WOJEWÓDZTWA WOŁYŃSKIEGO.

Z dniem 1 kwietnia 1921 podejmą obrót pieniężny za pomocą przekazów pocztowych urzędy pocztowe Klewań i Dąbrowica podległe okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Lublinie. *(Dz. Urz. Min. Poczt. i Telegr. Nr. 15, z dn. 26 III. b. r.).*

UNIEWAŻNIENIE PIECZĘCI I DOKUMENTÓW.

W czasie inwazji nieprzyjacielskiej zostały skradzione wszystkie pieczęcie i plombownica urzędu pocztowego w Dołhinowie.

Zawiadomiono o tem urzędy pocztowe, celem zapobieżenia nadużyciom. W razie odnalezienia pieczęci lub plombownicy należy o tem donieść Wileńskiej dyrekcji poczt i telegrafów w Grodnie. Nowe pieczęcie, t. j. pieczęć kauczukowa do tuszu, pieczęć metalowa do laku, stempel kalendarzowy, stempel metalowy do listów poleconych i plombownica tego urzędu będą zaopatrzone dla odróżnienia literą rozpoznawczą „a". *(Dz. Urz. Min. Poczt. i Telegr. Nr. 15, z d. 26. III. r. b.).*

Inż. Eugeniusz Stalinger, radca minister. p. o. naczelnika wydziału ministerstwa poczt i telegrafu zagubił legitymację urzędniczą Nr. 192 wystawioną przez Minist. P. i T. 14/8 1920.

Legitymującego się powyżej określoną legitymacją należy oddać władzom bezpieczeństwa a odebraną legitymację odesłać do Min. P, i T.

W miejsce zagubionej legitymacji wydano 5/3 1921 duplikat Nr. 240. *(Dz. Urz. Min. Poczt. i Telegr. Nr. 15, z dn. 26. III. r. b.).*

Według doniesienia Dyrek. P. i T. na Pomorzu w Gdańsku z dnia 23. II. 1921, skradziono kierownikowi urzędu pocztowego z Kornatowa (Pomorze) w pociągu pomiędzy Dębicą a Krakowem legitymację kolejową uprawniającą do 50% zniżki.

Legitymującego się powyższą legitymacją należy oddać władzom bezpieczeństwa i donieść bezzwłocznie okręgowej dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie. (Nr. 12735/I, z dnia 4/III 1921). *(Dz. Urz. Min. Poczt. i Telegr. Nr. 15, z dn. 26. III. r. b.).*

SKŁADANIE DEKLARACJI DLA WYMIARU PODATKU PROCENTOWEGO OD ZYSKU.

Na zasadzie art. 483, 485, 492 ros. ust. o pod. bezpośredn., w wydaniu 1903 roku, art. 16, 20 — 23 ustawy z dnia 6 lipca 1920 r. (Dz. U. Nr. 66, poz. 437) oraz §§ 21 do 29 i 34 rozporządzenia wykonawczego ministra skarbu z dnia 10 grudnia 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 1/1921 r., poz. 1) izba skarbowa w Warszawie wzywa płatników podatku procentowego od zysku w m. st. Warszawie do składania deklaracji celem wymiaru wspomnianego podatku na r. 1920.

Deklaracje złożyć mają:

1) właściciele przedsiębiorstw handlowych kategorji I, II, III;

2) właściciele przedsiębiorstw przemysłowych kategorji I, II, III, IV, V, VI z wyjątkiem przedsiębiorstw obowiązanych do składania sprawozdań publicznych (§ 146 Instrukcji ministra skarbu z dnia 10 grudnia 1920 r. Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 5-6 1921 r., poz. 52);

3) ekspedytorzy, maklerzy giełdowi, inspektorzy i ajenci towarzystw ubezpieczeniowych, żeglugowych i innych, oraz wszelkiego rodzaju i nazwy pośrednicy handlowi;

4) lekarze, dentyści, lekarze weterynarji, felczerzy, adwokaci, obrońcy sądowi, notarjusze, wydawcy pism perjodycznych, literaci, artyści, architekci inżynierowie, technicy, chemicy, agenci.

W deklaracjach winny być podane obroty i zyski z roku 1919, a odnośnie przedsiębiorstw i zajęć rozpoczętych w roku 1920-tym dane powyższe z 1920 roku.

Do składania deklaracji izba skarbowa wyznacza termin do dnia 30 kwietnia 1921 roku.

Deklaracje mogą być składane bezpośrednio we właściwym urzędzie skarbowym podatków i opłat skarbowych w m. st. Warszawie, ul. Nalewki 2, albo też przesłane pocztą pod adresem tego urzędu.

Blankiety deklaracji otrzymywać można bezpłatnie we wspomnianych urzędach skarbowych.

Właściciele przedsiębiorstw pragnący opłacać procentowy podatek od zysku, w myśl art. 501 ros. ust. o pod. bezpośredn. na podstawie ogólnej sumy zysków, osiągniętych ze wszystkich należących do nich przedsiębiorstw, znajdujących się okręgu jednego urzędu skarbowego, powinni wnieść w tym przedmiocie najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1921 r. podania do właściwego urzędu skarbowego.

O ile zaś przedsiębiorstwa, należące do jednego płatnika, znajdują się w obrebie m. st. Warszawy, lecz w okręgu kilku urzędów skarbowych, wymienione podanie złożyć należy do tego urzędu skarbowego, w okręgu którego są prowadzone księgi handlowe i cała rachunkowość, dotycząca tych wszystkich zakładów.

Winni niezłożenia deklaracji do dnia 30 kwietnia 1921 r., jako też ci, którzy nie zamieścili w deklaracjach wiadomości niezbędnych do określenia obrotów i zysków z przedsiębiorstw i osobistych zajęć, podlegają grzywnie do 200 marek (art. 53 ros. ustawy i art. 4 ustawy z dnia 6-VII-1920 r.).

Świadome zeznanie nieprawdziwych obrotów i zysków w celu zmniejszenia dodatkowego podatku przemysłowego lub uwolnienia od niego podlega karze z art. 327 kodeksu karnego, obowiązującego na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

(Dz. Urzęd. Komis. Rządu st. m. Warszawy Nr. 68 z dn. 24.III 1921 r.

PAŃSTWOWY PODATEK DOCHODOWY.

Na podstawie § 1-go rozporządzenia wykonawczego ministra skarbu z dnia 8-go listopada 1920 roku (Dz. U. R. P. № 115 poz. 765) podaje się do wiadomości, co następuje:

Zajmujący mieszkania, głowy rodziny, oraz właściciele (ich zastępcy, dzierżawcy lub zarządzający) domów, względnie posiadłości budynków, w terminie dwutygodniowym od dn. 25-III b. r. są obowiązani dostarczyć wykazy, wymagane art. art. 45, 46 i 47 ustawy o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym (Dz. Ustaw z r. 1920 № 82 poz. 550) oraz §§ 1, 5 i 7 powołanego rozporządzenia ministra skarbu. Zarządzono przeto, aby we wskazanym terminie:

1) Każdy, kto zajmuje mieszkanie (lokator), dostarczył właścicielom domów lub ich zastępcom (dzierżawcom lub zarządzającym nimi), za potwierdzeniem odbioru, na formularzu według wzoru № 1, wykazy osób, zamieszkałych w dniu 1 listopada 1920 r. w jego mieszkaniu i mających samoistny dochód, bez względu na to, w jakiej wysokości te osoby otrzymują dochód (Art. 45 Ustawy i § 1 rozp.).

Uwaga: Zajmujący mieszkania (posiadacze mieszkań) winni umieścić w wykazach tylko osoby zamieszkałe w ich mieszkaniach w dn. 1 listopada 1920 r.

Wykazy winny zatem obejmować posiadaczy mieszkań, członków i ich rodzin, mających samoistny dochód oraz osoby, które, znajdując się w stosunku służbowym do posiadaczy mieszkań, u nich zamieszkują, jak np. guwernantki, bony, sekretarze osobiści, subjekci, służba domowa, (kucharki, lokaje) i t. p., wreszcie sublokatorów, odnajmujących, pokoje lub część mieszkania.

Do wykazów winny być wpisane również i te osoby, które przypadkowo lub chwilowo były nieobecne w mieszkaniu w dniu 1 listopada 1920 r., lecz pozostawiły pomieszczenie do dalszego swego użytku.

Do liczby zamieszkałych nie należą osoby przypadkowo w tym terminie przebywające, a mające miejsce zamieszkania w innych miejscowościach oraz osoby odnajmujące pomieszczenia nie w celu zamieszkania, lecz dla spełniania czynności służbowych lub zawodowych (np. pomieszczenie wynajęte przez lekarzy, adwokatów, ajentów bankowych i t. p. dla przyjęć chorych klijentów, interesantów).

Utrzymujący hotele, pokoje umeblowane, pensjonaty, gospody, domy zajezdne, oraz inne zakłady, przeznaczone do wynajęcia pomieszczeń na zamieszkanie jak zakłady lecznicze, sanatorja i t. p., winni wciągnąć do wykazów tylko te zamieszkałe w ich zakładach osoby, które, odnajmując pomieszczenia na miesiące lub chociażby na doby, zamieszkują dłużej, niż dwa miesiące. Wymienione osoby należy włączyć do wykazów i w tym wypadku, gdy były nieobecne w dn. 1 listopada 1920 r., lecz odnajęte pomieszczenia zatrzymały nadal dla siebie.

2) Każdy, kto stanowi głowę rodziny, zarówno zajmujący (lokatorzy), jak i odnajmujący (sublokatorzy) mieszkania, obowiązany do opłaty podatku dochodowego, złożył właścicielom domów (dzierżawcom lub zastępcom), albo właścicielom władzy skarbowej, za potwierdzeniem odbioru, na formularzu według wzoru № 2, wykaz wszystkich będących w dniu 1 listopada 1920 r. na jego utrzymaniu członków rodziny, bez względu na miejsce zamieszkania lub pobytu tych członków. Wykazy te można przesyłać do władzy skarbowej również pocztą (art. 46 ust. i § 5 rozp.).

3) Każdy właściciel domu względnie posiadłości budynkowej, (dzierżawca lub zastępca) równocześnie z wykazami, złożonemi przez lokatorów oraz przez głowy rodziny, dostarczył właściwej władzy skarbowej, na formularzu według wzoru № 3, imienne listy osób, które w dniu 1 listopada 1920 r. zajmowały w ich posiadłościach budynkowych mieszkania lub pomieszczenia przeznaczone dla zakładów handlowych lub przemysłowych, np. na sklepy, fabryki, warsztaty, składy, spichlerze, stajnie, garaże i t. p., z oznaczeniem wysokości umówionej ceny najmu za wynajęte mieszkania lub pomieszczenia, względnie wartości czynszowej mieszkania lub pomieszczenia, oddanego do bezpłatnego użytku albo zajęte przez samego właściciela domu, albo posiadłości budynkowych (art. 47 i § rozp.).

Do powyższych wykazów właściciele domów, względnie ich zastępcy lub dzierżawcy, o ile zajmują pomieszczenia we własnym domu, dołączają wykazy zamieszkałych w ich mieszkaniu osób, a o ile razem stanowią głowy rodziny — dołączają również i wykaz będących na ich utrzymaniu członków rodziny.

Formularze wzorów № 1, 2 i 3 zostały rozesłane właścicielom domów. Lokatorzy i głowy rodzin mogą otrzymać potrzebne formularze wzoru № 1 i № 2 od właścicieli domów.

Osoby, którym blankietów formularzy nie doręczono, winny zgłosić się po odbiór takowych do właściwego urzędu skarbowego, izby skarbowej, i kasy państwowej.

Osoby winne niezłożenia w wyżej oznaczonym terminie wykazów, albo przedstawienia w złożonych wykazach niezupełnych danych ulegną grzywnie do 1000 marek. *(Dz. Urzed. Komis. Rządu st. m. Warszawy № 69, z dn. 25-III-921 r.)*

REJESTRACJA CUDZOZIEMCÓW.

W myśl rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18-IX-1919 r. w sprawie rejestracji cudzoziemców, wszyscy zarejestrowani cudzoziemcy, którzy posiadają karty pobytu, pozwalające im na zamieszkanie w Warszawie, winni się zgłosić do komisarjatów policji państwowej, w obrębie których zamieszkują, począwszy od 3 kwietnia r. b. w godzinach biurowych, celem uzyskania pozwolenia na dalsze zamieszkanie.

Porządek zgłoszeń:

Zgłaszają się osoby, których nazwiska zaczynają się od liter:

2 kwietnia	. . . . .	A B
5 „	. . . . .	C D E
6 „	. . . . .	F G
7 „	. . . . .	H I J
8 „	. . . . .	K
9 „	. . . . .	L Ł
11 „	. . . . .	M
12 „	. . . . .	N O
13 „	. . . . .	P R
14 „	. . . . .	S
15 „	. . . . .	T U
16 „	. .	W Z Ż X Y

(Dz. Urzęd. Komis. Rządu st. m. Warszawy, № 70, z dn. 33-III-1921).

FAŁSZYWE ZŁOTO I SREBRO.

Główny urząd probierczy energicznie pracuje nad likwidacją pięcioletniej anarchji w handlu złotemi i srebrnemi wyrobami. W tym okresie, kiedy nie było kontroli urzędowej, wypuszczono na rynek ogromną ilość bizuterji i wyrobów srebrnych. Wszystkie te wyroby nie mają państwowych cech probierczych, gwarantujących dobroć kruszców, z których są zrobione, natomiast przeważnie są zaopatrzone w znaczki „zł. 56" (złoto 56 próby) i „sr. 84" (srebro 84 próby). Należy przestrzedz kupującą publiczność, że powyższe znaczki, imitujące swoim konturem rosyjskie państwowe cechy probiercze, zostały wybite przez samych wytwórców i nie gwarantują tej próby, jaką wskazują, przeciwnie wyroby, na których się one znajdują, są często zrobione z fałszywego złota i srebra, a bywają nawet metalowe, tylko z wierzchu pozłocone lub posrebrzone. Obecnie główny urząd probierczy cechuje polskiemi państwowemi cechami probierczemi; cechy te dla złota mają głowę rycerza i cyfry 1, 2 lub 3, przyczem cyfra 1 oznacza dukatowe złoto 960 próby, cyfra 2—złoto 750 próby i cyfra 3—złoto 583 próby (ros. 56 próby); cechy dla srebra mają głowę kobiecą i także cyfry 1, 2 lub 3, przyczem cyfra 1 oznacza srebro 940 próby, cyfra 2—srebro 875 próby (ros. 84 próby) i cyfra 3—srebro 800 próby. Dodać należy, że powyższy system cechowania cyframi 1, 2, 3 jest przyjęty w całej Europie, a liczbami 56 i 84 tylko w Rosji. Kto nie chce narazić się na duże straty, niech nie kupuje wyrobów ze znakami zł. 56 i sr. 84, lecz żąda wyrobów z polskiemi cechami probierczemi, gwarantującemi dobroć kruszcu. *(Dz. Urz. Komis. Rządu st. m. Warszawy № 71 z dn. 31-III 921 r.).*

REKWIZYCJA ROWERÓW.

Biuro prasowe min. spr. wojsk. komunikuje:

Osoby, którym w lecie roku zeszłego zarekwirowano rowery, zechcą zgłosić się po ich odbiór w dyonie I wojsk samochodowych O. G. Warszawa, w Warszawie ul. Senatorska № 10.

Za rowery zaś, nie przyjęte dla jakichbądź powodów przez właściciela, wzgl. za rowery, które nie będą mogły być zwrócone przez dyon I wojsk samochodowych właścicielom, należność lub odszkodowanie wypłacać będzie oddział IV sztabu min. spr. wojskowych, sekcja rachunkowo-kontrolna w Warszawie, ul. Wierzbowa № 9, za okazaniem i zwrotem oryginalnego kwitu rekwizycyjnego przez właścicieli rowerów, po otrzymaniu przez nich zawiadomienia o wysokości przyznanej im należności z międzyministerjalnej komisji szacunkowej, urzędującej przy sekcji wojsk samochodowych, dep. II min. spr. wojsk., ul. Przejazd № 57, II piętro. *(Dz. Urz. Komis. Rządu st. m. Warszawy № 72 z dn. 1-IV-921 r.).*

UNIEWAŻNIENIE KONCESJI NA SPRZEDAŻ BILETÓW OKRĘTOWYCH.

Wobec dokonanego połączenia towarzystw okrętowych „United States Mail Stemship Company Inc." i „Baltic Steamship Corporation", przyczem statki towarzystwa okrętowego „Baltic St. Corporation" przeszły na własność linji „United States Mail Steamship Company Inc.", ministerstwo przemysłu i handlu cofnęło udzieloną w dn. 25-I-1921 r. za № 3693-21-15 koncesję Towarzystwu „Baltic Steamship Corporation" na sprzedaż biletów klasy III i międzypokładowych podróżnym, udającym się z Polski drogą na Gdańsk do Ameryki.

Wyżej wymienione Towarzystwo traci tem samem prawo do wszelkich czynności, związanych z przewozem emigrantów z Polski do Ameryki. *(Rozk. okr. kmdy P. P. st. m. Warszawy № 1522 z dn. 30-III-921 r.).*

ARESZTOWANIE WOJSKOWYCH.

Niektóre ekspozytury śledcze, aresztując wojskowych, lub też podejrzanych osobników w mundurach wojskowych, przestępców z przeszłością kryminalną, ograniczają się li tylko na spisywaniu protokułu, przesyłając wspomnianych osobników do żandarmerji lub komendy miasta.

Wobec powyższego polecono, by na przyszłość ekspozytury śledcze przysyłały wszystkich zatrzymywanych przestępców w mundurach wojskowych do urzędu śledczego, celem stwierdzenia ich przeszłości kryminalnej i zakwalifikowania, czy dany osobnik winien być przesłany do władz wojskowych, czy też po przeprowadzeniu odnośnych dochodzeń przekazany władzom sądowym. *(Rozk okr. kmdy P. P. st. m. Warszawy № 1524 z dn. 1-IV-921 r.).*

UNIEWAŻNIENIE LEGITYMACJI.

Unieważniono następujące legitymacje:

Post. Marjana Szatkowskiego, z 5 kom. pol. kolej., № 3634 D.

Urz. Heleny Chlebowskiej, z 4 komis. PP. st. m. Warszawy, № 208.

Post. Władysława Zarębskiego, z 24 komis. PP. st. m. Warszawy, № 1773 B.

Post. Władysława Jacemika, z PKPP. w Siedlcach, № 5211.

Post. Albina Ślepokury, z oddz. kontr. kolej. w Żółkwi.

Post. Teofila Rudnickiego, z PKPP. Warszawa, № 3259.

Przod. Alojzego Kondrackiego, z 26 komis. PP. st. m. Warszawy, № 131 C.

Post. Józef Kocznara, z PKPP. w Brzesku, № 1108.

St. przod. Stanisława Rzegockiego, z KPP. Kraków-miasto, № 450.

St. post. Adolfa Gołębiowskiego, z PKPP. w Pilźnie, № 1213.

Post. Franciszek Szeląga, KPP. Kraków-miasto, № 619

Post. Tomasza Gielewskiego, z PKPP. w Śniatynie, L. 273.

Post. Zygmunta Lana, z KPP. Grudziądz-miasto.

Post. Kazimierza Roka, z oddz. konnego PP. st. m. Warszawy, № 245 D.

POLITYKA

DECYZJE.

—o—

Przygrywką do wielkiej walki stał się plebiscyt górnośląski. Walki o najbogatszą krainę w centralnej Europie, o to złote jabłko, które kryje w sobie najdroższy dziś w świecie materjał: węgiel i rudę, oraz świetnie prosperujący warsztat przemysłowy hut i fabryk Górnego Śląska.

I gdy plebiscyt i jego przygotowanie były zaciętą walką kulturalną dwu odrębnych ras o dusze ludu, zamieszkującego ten bezcenny zakątek, z chwilą zakończenia się walki plebiscytowej, rozpoczyna się ostra, zacięta walka międzynarodowa o ostateczny rezultat, o rozcięcie tego gordyjskiego węzła sporu polsko-niemieckiego, przy którym każde z wielkich mocarstw europejskich chciałoby jednak upiec swą pieczeń.

I dlatego problem górnośląski obok sprawy odszkodowań niemieckich staje się centralnym punktem całej polityki światowej. Jak bardzo opinię świata interesował wynik głosowania świadczy fakt, że na żadną konferencję europejskiego znaczenia, nie zjechało tylu korespondentów pism z całego świata jak wówczas do Opola, gdy lista reprezentantów prasy przenosiła cyfrę 300 ludzi.

Walka zatem międzynarodowa dopiero się zaczyna. Na bok poszły problemy wschodnie, bo pokój ryski i traktat anglo-rosyjski odsunęły w kąt zainteresowanie polityką bolszewji, z mniejszem zainteresowaniem śledzi dziś świat przebieg ostatniej ofenzywy greckiej przeciw Turcji, która znów kończyć się zdaje porażką armji greckiej, a cała farsa groteskowego powrotu Karola Habsburga, przeszła spokojnie do historji, rozbudziwszy tylko nieco żółci w państwach sukcesyjnych, więc Jugosławji, Czechach, oraz Rumunji i Włoszech.

Główny zaś i rozstrzygający moment decyzji europejskich nastąpi z końcem kwietnia pomiędzy niemcami, a koalicją, przy rozwikłaniu ostatecznem sprawy odszkodowań i podziału Górnego Śląska.

* * *

A więc mobilizacja sił i mobilizacja sojuszników za wszelką cenę. Niemcy posługując się całym swym aparatem propagandy, tajnych umów i ukrytych konszachtów, idą konsekwentnie na przeforsowanie przed areopagiem koalicji swych żądań przydzielenia im t. zw. „niepodzielnego Śląska", w myśl rzekomego zwycięstwa w głosowaniu, oraz na podstawie gospodarczych dezyderatów własnych i całej Europy.

Usiłują tedy przez tajną akcję swego ministra spraw zagranicznych D-ra Simonsa w Lugano, oraz przez specjalne koła finansiery międzynarodowej, uderzyć w najczulszą stronę tych koaljantów, którzy patrząc na problem śląski z zimnem wyrachowaniem kupców i bussinesmenów, skłonni są za cenę pewnych koncesji i zabezpieczenia własnych interesów gospodarczych, pójść na poparcie żądań niemieckich, czując, że ważą się tu interesa tak skomplikowane, iż bezpieczniej byłoby zabezpieczyć sobie z góry swój udział w zysku, z rąk Niemców.

Przypuszczać można, że to jest ta podstawa ekonomiczno-kalkulacyjna, która skłania opinję włoską i jej prasę raczej w kierunku dezyderatów niemieckich, niż polskich.

Stanowisko Anglji zdaje się, iż jest tego rodzaju, że jest ona również bardziej skłonną pójść po linji znanych teorji Keynesów i innych ekonomistów filo-niemieckich, ulegających wpływom utajonym wielkiej finansjery i wielkiego międzynarodowego przemysłu, tembardziej, że Anglja w swej polityce kontynentalnej, musi, automatycznie przeciwstawiać się zbyt szybkiemu rozrostowi potęgi francuskiej, czego jednem z ogniw jest umocnienie i wyposażenie Polski w taki gospodarczy skarb, jakim jest przemysłowy okręg Górnego Śląska. Sojusz francusko-polski zcementowany oddziedziczonym po Niemczech arsenałem przemysłowo-wojennym, jest więc pewnym straszakiem dla tych koaliantów, którzy zazdrośnie chcą stać na straży przyszłej „równowagi" europejskiej, bez zbytniej przewagi jednego z członków koalicji.

* * *

Konjunktura zatem rozstrzygnięć koalicyjnych w sprawie Górnego Śląska przedstawiałaby się w tych ramach dość niewyraźnie. W Radzie Ambasadorów, czy w Radzie Najwyższej, głosy anglo-włoskie, byłyby za Niemcami, Francja jedna stawałaby w obronie praw Polski.

Dlatego w związku z ogólną, europejską sytuacją, dyplomacja francuska rozpoczęła energiczne starania, by w tym wielkim pojedynku, jaki lada moment rozegra się przed forum międzynarodowem, nie pozostać osamotnioną. W tym celu Francja wysłała do Ameryki jednego ze swych najsprytniejszych dyplomatów Vivianiego, by ten w Białym Domu i wśród mężów stanu, a współpracowników prezydenta Hardinga, dał wyraz poglądom Francji na dalszą współpracę polityczną francusko-amerykańską, tak wspaniale zadokumentowaną zwycięską pomocą Amerykanów na polach walk we Francji.

Rezultat misji Vivianiego, jak się okazuje z prasy francuskiej i urzędowych dokumentów rządu amerykańskiego jest wielki. Amerykanie oświadczyli, że nie przedsięwezmą żadnego aktu oficjalnego, któryby osłabiał Francję, a wzmacniał Niemcy, oraz dali wyraz oficjalnej opinji, że Niemcy są sprawcami wielkiej wojny i muszą za nią ponieść odpowiedzialności przez spłatę swych zobowiązań w formie odszkodowań.

Poza tym realnym sukcesem politycznym, Francja w związku z całą polityką niemiecką sabotowania traktatu wersalskiego, zdecydowana jest na politykę mocnej pięści wobec Niemiec, choćby na własną rękę.

I dlatego w poważnych kołach krążą wieści, że lada moment Francja przyszle rządowi niemieckiemu notę w formie ultimatum, z żądaniem wypełnienia traktatu wersalskiego. Równocześnie zapyta ona państw czy byłyby skłonne poprzeć politykę czynnego wystąpienia przeciw Niemcom.

A w razie ich odmowy Francja łącznie z Polską przeszłyby do tych wojennych kroków, które przypominałyby Niemcom, że istnieje prawo zwycięzców i prawo zwyciężonych, którego lekceważyć bezkarnie nie można.

I to byłoby rozcięcie gordyjskiego węzła zawiłych problemów Europy Środkowej w sposób zdaje sie najtrafniejszy.

Dr. Adam Brzeg.

SPRAWY GOSPODARCZE

Podatki.

Zdawaćby się mogło, że szerokie koła naszego społeczeństwa uświadomiły już sobie dostatecznie pogląd na sprawę podatków państwowych. Zarówno z wysokiej trybuny Sejmowej, jak z wielu innych mownic publicznych niejednokrotnie rozbrzmiewały kompetentne i światłe wskazówki i rady, oraz napomnienia, że skwapliwe i regularne płacenie podatków, jest fundamentem budżetu, a więc bytu państwa.

Niestety, słowa te przebrzmiały niemal bez echa. Niechęć do płacenia podatków uwydatnia się przy każdej sposobności, zwłaszcza jednak, jak donoszą z miarodajnych źródeł, dotkliwie odczuwać się daje wśród mniejszej i drobnej własności rolnej — to jest tej właśnie warstwy narodu, która, w znacznej swej części, może najmniej jest dotknięta przez przesilenie gospodarcze.

Przy sposobności nadmienić tu trzeba, że dla współczesnego, a więc demokratycznego państwa, wcale nie jest rzeczą obojętną, w jakiej postaci pobrać ma podatki od swoich obywateli. Jak wiadomo, istnieją dwa główne typy podatków: bezpośrednie i pośrednie. lub też: osobowe i rzeczowe. Jak widać z tych nazw, zadaniem pierwszych jest obciążyć bezpośrednio osobę, człowieka, drugich—obciążyć tegoż człowieka, ale — pośrednio, przez rzecz, to jest towar, lub, wogóle produkt.

Racjonalnie obmyślony i przeprowadzony system podatkowy, zawsze przekłada podatki bezpośrednie nad pośrednie — w imię jednej z głównych zasad opodatkowania: sprawiedliwości. Ta właśnie zasada wymaga, aby każdy obywatel przyczynił się do utrzymania państwa według swojej możności. Mocniejsze barki mogą i powinny dźwigać większy ciężar. Tymczasem, gdyby się przyjęło za zasadę podatkową opłatę od rzeczy, lub od towaru, dajmy na to, od funta chleba, to ta opłata obciążyłaby jednakowo bogatego, jak biednego, zarówno silnego, jak słabego, a nawet więcej biednego, niż bogatego, gdyż biedni więcej chleba spożywają, niż bogaci. Gdybyśmy jednak uznali za bardziej sprawiedliwe opodatkować danego człowieka jako jednostkę, wraz z całym jej, z jakichkolwiekbądź źródeł, płynącym dochodem, wtedy stałoby się zadość sprawiedliwości społecznej i fiskalnej: bogaty płaciłby znacznie więcej podatków, niż biedny. Stąd też, zarówno w nauce, jak w praktyce skarbowości, istnieje zdecydowane dążenie do wysunięcia na pierwszy plan podatków bezpośrednich, pobieranych od całego dochodu płatnika, z pewnem, dodatkowem wyrównaniem od majątku nieruchomego, a zwłaszcza ziemi, która ma tę wyjątkową własność, że, nawet bez zasługi i współpracy właściciela, dawać może mu dochód w postaci tak zwanej renty gruntowej.

Otóż te właśnie tendencje skarbowe wywołują jak słychać, niezadowolenie, a nawet spór, wśród przedstawicieli naszej mniejszej własności rolnej. W prasie ludowej rozbrzmiewają głosy, że chłop polski i tak już jest przeciążony podatkami i że więcej płacić nie może.

A mieszkańcy miast zapytują ze zdziwieniem: więc któż ma te podatki płacić? Urzędnik, nauczyciel i wogóle pracownik, tak zwany inteligentny? Bo przecież z tych właśnie żywiołów, poza nieliczną garstką „bogaczów wojennych", składa się ludność miast.

I znów występują przeciwieństwa między wsią, a miastem, — tym razem przeciwieństwa, oparte na podłożu fiskalnem. Miejmy jednak nadzieję, że zrozumienie potrzeb państw, oraz obowiązków obywatela wobec swego kraju przyczyni się do skutecznego wyjaśnienia i usunięcia tych nieporozumień.

Z giełdy.

Tydzień ubiegły upłynął na giełdzie wśród niezdecydowanej chwiejności kursów, zwłaszcza w dziedzinie papierów dywidendowych. Kursy akcji nie podążają już z taką zawrotną szybkością w górę, jak dawniej. Jestto niewątpliwie wynikiem pomyślniejszej tendencji dla przyszłości marki polskiej. Że takie tendencje istnieją, świadczą niższe kursy walut zagranicznych.

Niezależnie jednak od tego daje się wciąż odczuwać przesycenie wyniku coraz to nowemi emisjami, których wchłonięcie, z natury rzeczy, wymaga dłuższego czasu. W ostatnich dniach przeważał nastrój zwyżkowy, ale różnice kursowe były nieznaczne.

TEKI Z KRYMINALISTY

Urodzona złodziejka.

„Dziennik Poznański", w rubryce rozpraw sądowych, podaje następujący charakterystyczny obrazek.

Dziewczę w kwiecie wieku i w pełni krasy kobiecej. Gdy wchodzi na salę, wprowadzona z aresztu śledczego po pięciomiesięcznem zamknięciu, zdaje się, że to młoda, przystojna pensjonarka wpada do sali szkolnej, wyhasawszy się do syta na podwórku szkolnem podczas pauzy. Policzki rumiane, tusza pełna, włos po męsku przystrzyżony, ruchy zgrabne, pełne wdzięku.

Odpowiada za kradzież popełnioną kolejno u 3-ch chlebodawców, w których domu kolejno służyła. Pozatem ma przeszłość nanizaną licznym szeregiem przestępstw, za które już zapłaciła kilkakrotnemi karami więziennemi. Ostatnio, zanim się dostała pod ostatnie śledztwo, odsiedziała 9 miesięcy ciężkiego więzienia.

Jest to niemka, słabo władająca polszczyzną. To ją krępuje i zmusza do odpowiadania w sposób urywany, mową źle artykułowaną.

— Pani ukradła?

— Tak — odpowiada z zalotnym uśmiechem i wyrazem pierwszej naiwnej w salonowej komedji.

— Pani wykonała i tę kradzież?—zapytuje przewodniczący.

— Tak—mówi naturalnie i lekko, jakgdyby tu chodziło o figla wypłatanego w porywie dziecięcym.

— Oskarżają panią jeszcze o kradzież na przedostatniej służbie rozmaitych szczegółów odzieży i bielizny?

— Tak — uśmiecha się.

— Był tam fartuszek i futerko?

Dziewczyna uśmiecha się czarująco.

— Tak, ja wziąl...

— Oprócz tego wyniosłaś pani w czasie nieobecności chlebodawcy kasetkę z zawartością 2.000 mk. i asygnatą polskiej pożyczki państwowej na 35.000 mk.

— Tak.

— Kasetkę rozbiłaś pani w polu, pieniądze zabrałaś, asygnatę podarłaś?

Dziewczę uśmiecha się i potwierdza skinieniem kształtnej główki.

— Za te pieniądze kupiłaś sobie trzewiki za 12.000 mk. Z resztą gotówki udałaś się na dworzec z zamiarem odjazdu, tam cię jednak schwytano.

Panna nie oponuje, co znakomicie skraca przebieg badań. Prokuratorowi ciężko ją oskarżać. Przyznaje jej ulgi i wnosi z wahaniem rok ciężkiego więzienia. Sąd po dłuższej naradzie wymierza jej karę rok jeden i 8 miesięcy ciężkiego więzienia, przyznając jej szerokie okoliczności łagodzące.

Alma Reingert — tak brzmi nazwisko skazanej — słucha brzmienia wyroku z jasnym uśmiechem i odchodzi do więzienia w lekkich lansadach. Trzęsie jedwabistemi puklami, mizdrzy się do strażników więziennych, do gremjum sędziowskiego i do publiczności. Odchodzi do więzienia jak gdyby do swego pokoiku panieńskiego. Idzie pogodna, zadowolona i bezmyślna.

Cechy zwyrodniałości tej nieszczęśliwej tkwią nie na powierzchni jej twarzy i czaszki. Antropometra byłby może w kłopocie gdyby mu kazano podciągnąć linje zewnętrzne tej miłej główki pod ogólny szemat reguł zboczeń zbrodniczych.

A jednak Alma Reingert jest zbrodniarką nieuleczalną. O tem by się miała poprawić mowy być nie może.

Ta naprawdę piękna dziewczyna stera całe swoje życie w zamknięciu więziennem. Obdarzona wolnością natychmiast powróci za kraty i tak jej upłynie życie może długie jeszcze, bardzo długie...

Jest to niewątpliwie okaz z tych, które zbrodnię przyniosły na świat jednocześnie z urodzeniem...

K—rz.

Dookoła Spraw Policyjnych

Z Głównej Szkoły Policyjnej.

W dniach 1—10 z. m., odbył się w Głównej Szkole policyjnej przy ul. Ciepłej 13, egzamin IV zawodowego kursu dla funkcjonarjuszów PP. Do egzaminu przystąpiło 69 wyższych funkcjonarjuszów i 174 przodowników.

Egzamin złożyli wszyscy. Na egzaminach poszczególnych klas byli obecni pp. wiceminister Kuczyński, komendant główny Henszel i jego zastępca Borzęcki. Wymienieni zwierzchnicy zgodnie podkreślali zadawalniające przygotowanie kandydatów, zwłaszcza z przedmiotów nauki prawa karnego, instrukcji służbowej i służby śledczej.

Kurs trwał 4 miesiące.

Bezpośrednio po ukończeniu egzaminu kursistów, odbył się w głównej szkole policyjnej egzamin eksternistów t. j. tych wyższych funkcjonarjuszów, którzy w myśl rozkazów komendy głównej № 83, dopuszczeni zostali do składania egzaminu zawodowego, bez obowiązku uczęszczania na kurs szkolny.

Eksternistów zgłosiło się 36, z tych odstąpiło od egzaminu 3, egzamin złożyło 25, nie złożyło 8, którym komisja egzaminacyjna wyznaczyła ponowny termin do złożenia egzaminu.

Z ukończeniem IV kursu w głównej szkole policyjnej ustąpił dotychczasowy komendant tejże szkoły podinspektor Stanisław Cyankiewicz uzyskał za wydajną pracę szczere uznanie władzy przełożonej i cieszył się ogólną sympatją u podkomendnych.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje u podinspektora Cyankiewicza ścisła bezstronność i bezinteresowność, jaką zawsze w najdrobniejszych nawet sprawach kierował się w czynnościach urzędowych, mając na obu jedynie dobro państwa.

Komendę głównej szkoły policyjnej objął od kwietnia b. r. inspektor Bolesław Wróblewski.

Reorganizacja komisarjatów kolejowych okręgu lubelskiego.

Do dnia 15 kwietnia r. b. wszystkie posterunki komisarjatów kolejowych okręgu lubelskiego przechodzą pod komendę komendantów policji tych powiatów, na terenie których się znajdują. Od tejże daty, komisarjaty kolejowe st. Siedlce, Dęblin, Łuków podporządkowane są pod względem administracyjnym i służbowym odnośnym komendantom powiatowym, a komisarjat kolejowy na st. Lublin — komendantowi policji m. Lublina. P. P. kierownicy komisarjatów przekażą protokularnie w terminie wyżej wskazanym odnośnym komendantom powiatowym spisy funkcjonarjuszów na posterunkach z ich aktami osobistemi, jak również kancelarje i inwentarz posterunków i po ukończeniu tej czynności złożą o tem komendzie okręgowej raport.

Pobory za kwiecień funkcjonarjuszom policji kolejowej wyasygnują komisarjaty kolejowe. Następne pobory wypłacać będą odnośni komendanci powiatowi.

Walka z przemytnictwem.

Gazeta Ostrowska (Małopolski) № 36.

Policja polska z pomocą wojska, w ciągu ostatnich tygodni zabrała się energicznie do zwalczania przemycania żywności na granicy wolnego m. Gdańska. Urzędnicy komisarjatu granicznego polskiej P. P. w Tczewie przytrzymali przeszło 200 osób próbujących przewozić żywność. Uwięziono je przeważnie w Starogardzie, gdzie będą im wytoczone procesy sądowe.

Budżet policji londyńskiej.

The Officiale Police Gazette (Londyn) № 5.

Główny dyrektor policji (commissioner) otrzymawszy od podwładnych stołecznych i prowincjonalnych podania o podwyżkę poborów, przedstawił tę sprawę ministerjom decydującym, mianowicie: sprawiedliwości, skarbu i spraw wewnętrznych. Do przedstawienia został dołączony wykaz dotychczasowych płac funkcjonarjuszów wszelkich stopni w stosunku rocznym.

Ważniejsze przykłady i zestawienia:

Komenda Główna na New Scotland Yard S. W. Dyrektor główny 2500 funt. sterl., Jego pomocnik 1200 f. st., Naczelnik wydziału 650, 750 f. st., Urzędnicy kl. I 500 f. st., kl. II 300, 350 f. st., Konstablowie naczelni 600, 800 f. st.

Biuro śledcze: Szef biura 1200, 1500 f. st., Szef urzędników (chief clerks) 700, 850 f. st., Audytor 500, 600 f. st., Kasjer 550 f. st., Urzędnicy kl. I 350, 450 f. st., kl. II 100, 350 f. st.

Policja śródmiejska na prowincji: Dyrektor 1250 f. st., Pomocnik 750 f. st., Naczelnik biura 425 f. st., Lekarz 600 f. st.,

Policja śródmiejska w Londynie, podlegająca zwierzchnictwu lorda majora: Szef biura 1150 f. st., Zastępca 650 f. st., Asystenci po 650 f. st., Urzędnicy po 375 f. st.

Policja na giełdzie od 1000 do 250 f. st.

Policja zewnętrzna metropolitalna dzielnicowa: Szef 1500, 1800 f. st., Naczelnik biura 650, 800 f. st.

Sierżanci i posterunkowi otrzymują pensje stosownie do przynależności klasowej, zależnie od zasług osobistych i wysługi lat. Patrolmani otrzymują pobory urzędników kl. II-giej. Z uwagi, iż policja prowincjonalna otrzymuje pobory z kas swoich miast, lub gmin, główny dyrektor policji przedstawił władzy jedynie stan liczebny personelu w Londynie. Skład wynosi: 31 superintendentów (nadinspektorów), 604 inspektorów, 2620 sierżantów i 16506 posterunkowych, ogółem 19761 ludzi i 344 konie. Utrzymanie policji londyńskiej w r. z. wyniosło 55749041 f. st. Kwestja podwyżki płac policjantom będzie ostatecznie poddana dyskusjom w parlamencie.

Odznaki zasługi dla policji.

„l'Intransigeant" № 68 (Paryż) donosi:

Ministerstwo spraw wewnętrznych, łącznie z ministerstwem wojny, na przedstawienie departamentu policji, rozpatruje projekt ustanowienia odznaki zaszczytnej dla policjantów za zasługi służbowe, w połączeniu z narażeniem życia. W celu nadania odznaczeniom charakteru poważniejszego, wniosek będzie poddany uchwale parlamentu.

Pomnik dla policji.

„Le Petit Journal" № 82 (Paryż) powiadamia, że w Paryżu pod przewodnictwem członka honorowego prefektury pol. Colonna, istnieje komitet budowy pomnika dla funkcjonarjuszów policji, zmarłych na służbie. Komitet mieści się przy ul. de Lutece № 2. Sekretarzami-skarbnikami są pp. Guillot i Trezel.

Policja gdańska.

Fakt nieprzyjęcia przez senat wolnego m. Gdańska, całego sztabu dawnej policji do nowej organizacji, poruszył opinję publiczną. Senat zamieścił przeto dowody odrzucenia ofert b. dyrektora pol. Früngela, dwóch inspektorów, radców, oraz oficerów. Powodem tego jest dążność do uproszczenia aparatu policyjnego, niemniej ograniczenie kosztów utrzymania. Po skasowaniu wielu etatów — zdaniem senatu — ustaje potrzeba tworzenia licznych instancji, a zatem zmniejszenie machiny biurokratycznej. Na zwinięciu posad inspektorów, budżet zyskuje rocznie 110000 mk. Zamiast inspektorów i nadsekretarzy zostały utworzone mniej płatne stanowiska sekretarzy zwyczajnych. Policja gdańska, jako miasta portowego, będzie wyćwiczona i dostosowana do wymagań i potrzeb międzynarodowych. O jakości policji tamtejszej stanowić będzie nie liczba, lecz skala fachowego uzdolnienia funkcjonarjuszów. Policjanci przez senat nie przyjęci, przechodzą do policji pruskiej. („Danziger Neuste Nachrichten" Nr. 64).

Stan bezpieczeństwa w Niemczech.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" № 134 (Berlin) pisze:

W Niemczech dzieją się straszne rzeczy. Bandytyzm wzmaga się w stopniu nigdy przedtem nie praktykowanym. Rabunki są na porządku dziennym. Tysiąc wywiadowców berlińskich już nie jest w stanie opanować przestępstw. Na rogach ulic, na dworcach kolejowych, aż się pstrzy od plakatów codzień świeżych, opatrzonych podobiznami rabusiów, poszukiwanych przez policję, która przyobiecuje nieprawdopodobne sumy za wykrycie przestępców. Niedawno banda fachowych łotrów wtargnęła do przedziału pocztowego w pociągu kolei Anhalt i uniosła worek z sumą 1,300,000 marek. Dzieje się to w państwie do niedawna słynącem z czujnej policji. Lecz i jej energja kończy się, wobec opłakanej rzeczywistości.

Kryzys moralności.

„L'Intransigeant" № 76 (Paryż) pisze:

"Lucien Descaves" zamieszcza artykuł p. t. „Kryzys moralności". Autor popiera dowodami swoje twierdzenia, iż większa część bandytów, schwytanych przez policję i osadzonych w więzieniu, rozpoczęła swoją karjerę zbrodniczą w r. 1914 t. j. w początkach wojny, licząc lat 14—15. „Descaves" dowodzi, iż zamęt moralny, wywołany przez długą wojnę, oraz zaabsorbowanie policji francuskiej czynnościami związanemi z akcją wojenną, sprzyjały rozwojowi zbrodniczości wśród młodzieży zbyt młodej do zajęcia miejsca w szeregach armji.

W sprawie specjalizacji.

„Opinion" (Paryż), Nr. 68 pisze: Zbyteczne rozpraszanie sił policji francuskiej, na specjalności w rodzaju wydziałów: sprawiedliwości, zdrowia, ochrony dziatwy, obyczajów i t. p., zdaniem znawców spraw policyjnych, dla bezpieczeństwa i ładu społecznego, może mieć ujemne następstwa. Tak np. stwierdzono, iż policjant zdrowia odmawiał publiczności pomocy w walce z bandytą, na podstawie, iż to do niego nie należy, oraz, że o tem milczy jego instrukcja. W Niemczech, za cesarstwa, policja nie była rozproszona na specjalności i z tego właśnie powodu słynęła, jako jedna z najlepszych na świecie.

Pościg za pomocą kinematografu.

„Taegliche Rundschau" № 80 podaje:

Inżynier E. Landlesen szefostwu policji w Chrystjanji przedstawił projekt nowego sposobu publikowania portretów osób poszukiwanych przez policję, szczególnie zbiegłych z więzień. Inż. L. na filmie kinematograficznym odtwarza uśmiech, grymasy twarzy, oraz znaki szczególne przestępcy. Wózek, zaprzężony w jednego konia, obwozi przybory kolejno po różnych punktach miasta i urządza bezpłatne demonstracje portretów. Pomysłodawca dostarczył kilku zdjęć przestępców, zamkniętych w więzieniach szwedzkich.

Radjotelegraf policyjny.

Departament policji urządził w Nowym-Jorku stację radjotelegraficzną w ten sposób, iż wszystkie miasta w St. Zjedn. będą mogły informować centralę o rzeczach nie cierpiących zwłoki. Stacja odda szczególnie ważne przysługi przy pościgach przestępców krążących pomiędzy miastami.

NA PLACÓWCE.

Dolegliwość „radwicza".

Są małe dolegliwości, nic nieznaczące, ale ustawiczne i dla swego uporu urastające do nieznośnej bolączki — odcisk, szum w uszach, drganie powieki. Są pretensje maluczkie, pozornie niewinne. które przez swą ustawiczność zobmierzić mogą życie i, co najgorsze, nie dotkniętemu ich zarazą, ale najniesłuszniej — otoczeniu. Czy można sobie wyobrazić gorszą plagę nad człowieka dotkniętego zanikiem np. zmysłu dowcipu, a męczącego uszy otoczenia ustawicznem strzykaniem niedowcipnego dowcipkowania. Dolegliwość tę możnaby zgeneralizować i ostatecznie nazwać „radwiczem".

Takie radwiczowanie staje się istotną plagą dla Bogu ducha winnych np. czytelników, gdy to się dzieje publicznie, na łamach dziennika.

Ktoby się ofiarował na ciężką samoudrękę i przez pewien okres czasu zmusił do systematycznego czytywania „Mimochodem" dotkniętego radwiczem Rad-Wicza w „Kurjerze Warszawskim", doświadczyłby na własnej skórze okropności obcowania duchowego z zarażeńcami radwicza.

Mniej jest to szkodliwe, gdy Rad-wicz radwiczuje na niewinne tematy, gorzej, gdy dotyka przedmiotu poważnego. Nie wiem, czy Radwicz przestudjował gruntownie statystykę przestępczości u nas i w innych państwach, czy porównał z nią ilość wykrywanych przestępstw tu i tam, czy przytem uwzględnił nieprzerwane tragizmem niewoli doskonalenie się organów policyjnych w państwach europejskich i zestawił z tem pierwociny naszej od dwu lat zaledwie *zapoczątkowanej* policji. Ale wiem na pewno, że ani na chwilę nie zastanowił się nad ogromem zadań policji, któremu mogą sprostać dopiero organizacje wyszkolone, urobione długą praktyką zawodową, zorganizowane z najlepszych — ergo dobrze płatnych — ludzi. Że to proces długi i żmudny, że wymaga ogromu pracy władz naczelnych, ale i życzliwego współdziałania społeczeństwa a przedewszystkiem prasy. Ta ostatnia z obowiązku nawet, powinna karcić zło i wskazywać braki policji; ale drwić i drwić oszczerczo?

Bo oszczerstwem jest, że naszej policji tylko, jak ślepej kurze ziarno, udaje się wykrywać przestępstwa. Przeciwnie, wykrywa ich odsetek i nie mniejszy, jak policje innych państw, nad których udoskonaleniem od wielu lat nieprzerwanie pracują rządy. Gdyby Rad — wicz mniej dowierzał natchnieniu, a więcej głębszemu ogarnięciu przedmiotu, nie naśladowałby sam ślepej kury i nie szukał na chybi, trafi ziarna dowcipu. Wiedziałby natomiast, że nasza policja spełnianie obowiązku potrafi życiem okupywać w imię dobra społeczeństwa. A to już obowiązuje *sumiennego* publicystę do poważnego traktowania takich ludzi. Nasza policja ma wiele braków i często wini, bo dopiero się kształci i urabia—trzeba ją skarcić, ale i zachęcić—nigdy drwić i zniechęcać. To ani obywatelsko, ani państwowo nie jest czyn rozumny.

Ale cóż, radwiczem dotknięci ludzie dla taniego dowcipu wartości ziarna znalezionego przez ślepą kurę zapoznają najprostsze prawdy.

e. g.

KRONIKA.

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH SKULSKI W ŁODZI.

Dnia 1 b. m. o godz. 10-ej rano przybył samochodem do Łodzi minister spraw wewnętrznych Leopold Skulski, w towarzystwie swego sekretarza p. Feliksa Wojtysiaka i zatrzymał się w Grand Hotelu. Przedewszystkiem p. minister udał się do urzędu województwa, gdzie oczekiwali go wojewoda A. Kamiński, naczelnicy departamentów, komisarz rządu p. Iżycki, oraz komendant policji okręgowej p. Wróblewski i komendant policji państwowej m. Łodzi p. Gallera. Celem wizyty p. ministra było zapoznanie się dokładne z położeniem teraźniejszym przemysłu, przyczynami kryzysu w przemyśle łódzkim, jak również wysłuchanie życzeń władz komunalnych w związku z sytuacją finansową i aprowizacyjną. Po krótkiej konferencji z wojewodą i naczelnikami departamentów p. minister Skulski, w towarzystwie wojewody udał się do magistratu, gdzie powitany został przez prezydjum u wrót gmachu. Z magistratu p. minister pojechał do komisarjatu rządu następnie do starostwa łódzkiego, poczem był w komendzie okręgowej policji państwowej, oraz komendzie policji miejskiej, przyczem zwiedził szkołę okręgową policyjną.

Po wizytach p. minister Skulski powrócił do urzędu wojewódzkiego, gdzie przyjmował różne delegacje i osoby prywatne, które przedstawiły mu prośby i desyderaty, w przygotowanych ad hoc memorjałach.

O godz. 3 i pół po poł. w sali Grand Hotelu, na cześć ministra wydany był obiad w szczupłym gronie osób, na którym byli przedstawiciele władz województwa, magistratu i rady miejskiej.

KRZYŻ PAMIĄTKOWY DLA B. OFICERÓW I PODOFICERÓW 213 P. P.

Szkoła policyjna okręgu VI m. st. Warszawy, pismem z dnia 14 marca, L. 223, zawiadamia b. oficerów, podoficerów i szeregowców 213 och. p. p., że ustanowiony dla nich przez władze krzyż pamiątkowy, przyznany został tym wszystkim, którzy przesłużyli w pułku do ostatniej chwili jego likwidacji. Legitymacje na otrzymanie tej odznaki wydawane są u kierownika okręgowej szkoły policyjnej, nadkomisarza M. Sonenberga, przyczem każdy odbierający winien zgłosić się osobiście, lub też nadesłać pokwitowanie, zaświadczone przez pana komendanta okręgu, lub jego zastępcę. Same odznaki są do nabycia u grawera Kuszczyńskiego. przy ulicy Senatorskiej Nr. 10, za okazaniem otrzymanej legitymacji.

NABOŻEŃSTWO POLICYJNE.

W ubiegły poniedziałek, d. 4 b. m., w kościele św. Florjana na Pradze odbyło się nabożeństwo specjalnie dla policji. Nabożeństwa takie będą się odtąd odbywały kolejno co niedziela dla każdej z 4-ch inspekcji policyjnych.

Po nabożeństwie, policjanci z orkiestrą na czele powrócili do ratusza, gdzie na podwórzu przeglądu oddziału dokonał nadkomisarz Lichtenstein.

POTWORNA ZBRODNIA.

W ostatnich czasach zaczęto znajdować podrzucone nowonarodzone zwłoki dzieci. Ponieważ najwięcej podrzutków znajdowano w obrębie 7-go komisarjatu, kierownik ekspozytury śledczej tegoż komisarjatu, Feliks Głowacki i wywiadowca Bolesław Markiewicz, po dłuższej obserwacji, wpadli na trop szajki procederzystek, podrzucających nowonarodzone dzieci, i aresztowali: Marjannę Laskowską, Marję Zywertową i Marjannę Tonderską. W chwili wkroczenia policji Laskowska usiłowała podrzeć listy i świadectwa urodzin niemowląt, które przyjmowała rzekomo na wychowanie, lecz w porę jej w tem przeszkodzono.

Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie ustaliło, że Laskowska proponowała nieszczęśliwym matkom oddanie dziecka w t. zw. dobre miejsce, do zamożnej, bezdzietnej rodziny i t. p., na co te najchętniej godziły się.

Laskowska usypiała niemowlęta odwarem makowym, poczem oddawała je Zywertowej lub Tonderskiej, których zadaniem było podrzucanie dzieci. Pierwsza przyznała się na razie do podrzucenia dwojga niemowląt, druga podrzuciła podobno tylko troje dzieci. Policja ustaliła, że w ciągu czterech ubiegłych miesięcy Laskowska przyjęła do oddania na wychowanie 12 dzieci i że wszystkie usypiała odwarem maku, który w jej mieszkaniu znaleziono. Laskowska dzieliła się swym zarobkiem. W sprawie tej poszukiwana jest jeszcze jedna wspólniczka.

Dzięki dalszemu energicznemu śledztwu, prowadzonemu pod kierunkiem komisarza 7-go komisarjatu, p. Krakowskiego i ekspozytury śledczej tegoż komisarjatu, już zdołano aresztować czwartą kobietę, która również zajmowała się wyłącznie podrzucaniem dzieci, zabieranych od Laskowskiej. Jest to Władysława Leśnikowska, zamieszkała w kolonji Staszica (Filtrowa Nr. 26), trudniąca się jednocześnie żebraniną. Zeznania Leśnikowskiej są nadzwyczaj sensacyjne. W okresie czasu 1915 — 1916 roku Leśnikowska, mieszkając razem z Laskowską przy ul. Siennej Nr. 78, podrzuciła około 50 dzieci, z czego połowa były martwe i niektóre miały rany tłuczone na główce. Za każde podrzucone dziecko Leś. dostawała od 5 do 20 mk. W roku 1917, gdy Laskowska mieszkała przy ul. Waliców Nr. 7, Leś. dostała do podrzucenia około 16 dzieci, z których mniej więcej połowa była martwych.

Przez ostatnie trzy lata, gdy Laskowska mieszkała przy ul. Waliców № 30-32, Leśnikowska twierdzi, że wyniosła od niej około 100 dzieci, w większości wypadkach martwych, w czem połowa podrzutków była żydowskich i również otrzymywała za każdą sztukę od 5-u do 20-u marek aż do ostatnich czasów. Z dalszych zeznań Leśnikowskiej wynika, że Laskowska dzieci truła jak również i męczyła. Wreszcie okazuje się, że Laskowska — mimo, że nie otrzymała dyplomu z ukończenia kursów akuszeryjnych — przyjmowała u siebie młode panienki, rzadziej mężatki, i dokonywała tak zw. zabronionych operacji, biorąc za nie sute wynagrodzenie. Laskowska miała różne przyrządy, niezbędne do tych zabiegów.

Mąż Leśnikowskiej przed 26 laty zesłany został na Syberję na bezterminowe ciężkie roboty za fałszowanie pieniędzy.

RABUNEK ZE SKŁADÓW PAŃSTWOWYCH.

Dozorca domu № 15 przy ulicy Górnej, gdzie mieszczą się składy komitetu ratunkowego ministerjum pracy i opieki społecznej, zawiadomił policję, że obchodząc w nocy wspomnianą posesję był napadnięty z nienacka przez kilku opryszków, którzy doprowadzili go do nieprzytomności i powalili na ziemię, i gdy jeden z nich trzymał przy nim straż, pozostali rabusie dostali się do składów i zrabowali pewną ilość worków cukru i skrzyń z mlekiem skondensowanem. Według zeznania wspomnianego dozorcy, Stanisława Bieniaka, rabunek trwał od godz. 2 do 4 w nocy. Zeznanie to nie wydało się dość prawdopodobne policji, gdyż Bieniaka aresztowała, jako podejrzanego o współudział w uplanowanej kradzieży. Policja prowadząc w tej sprawie dochodzenie, odnalazła już worek cukru w obrębie 13-go komisarjatu, dalsze śledztwo doprowadzi niewątpliwie na ślad bandy złodziejskiej.

KRADZIEŻ BIŻUTERJI.

D. 3-go b. m. między godz. 1 a 3 po poł., gdy magazyn i pracownia jubilerska pod firmą „J. Wapiński" przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 19 były zamknięte w porze obiadowej niewykryci złodzieje otworzyli tylne drzwi wytrychem i, dostawszy się do magazynu, skradli większą ilość najcenniejszej biżuterji. Poszkodowany właściciel firmy oblicza wartość skradzionej biżuterji na sumę 5 miljonów marek.

Z WYDAWNICTW FACHOWYCH.

„Podręcznik Tresury psa policyjnego" ułożyli: J. Majewski, sekretarz Pol. Państw. i F. Karlovsky. Wydawnictwo Polskiej Książnicy Naukowej w Przemyślu 1921 roku.

O podręczniku tym z całą bezstronnością powiedzieć należy, że został ułożony bez żadnej znajomości przedmiotu i bez najmniejszego pojęcia o języku niemieckim, z którego został w całości niemal przetłumaczony.

Tłumaczenie nie tylko nie zna ą przedmiotu, ale nie umieją nawet wyszukać w słowniku odpowiedniego wyrazu. Przewodnik został przełożony przeważnie z dziełka Rob. Gersbacha p. t. „Dressur und Führung des Polizeihundes".

Dla przykładu przytoczymy kilka z pomiędzy bardzo licznych omyłek, błędów i bezsensów, od jakich roi się książka.

Gersbach na str. 213 pisze: „Eine dem Collieohr ähnliche Haltung Kippohr findet sich gelegentlich, doch ist das Stehohr stets vorzuziehen" — p. p.: Majewski i Karlovsky „tłumaczą" na str. 16 „Uszy zagięte podobne do zwieszonych w kształcie *kolji*, trafiają się tu i owdzie, atoli stojące uszy są z tej rasy lepsze".

Powyższy nonsens dowodzi, iż tłomacze nie nie wiedzą o istonieniu psów rasy szkockiej, które nazywają się kolli.

Na str. „Przewodnika" spółka autorska zdradza nieświadomość, czemu psy rasy „Dobermann" mają krótkie ogony i uszy. Nie zrozumieli u Gersbacha wyrazu „kupiert" (obcięty), więc go opuścili, twierdząc że „cechami rasy dobermanna są uszy nie za krótkie i nie szpiczaste"... — „ogon jest uprzywilejowany" (!).

Na str. 33 nie odróżnili głoski gotyckiej R. od N. Gersbach pisze o „wyglądzie rasy" (Rassekenzeichen) spółka przetłumaczyła to na „wygląd nosów" (Nasekenzeichen). Przykładów tych możnaby cywotać bez końca.

Nieopanowanie języka niemieckiego i zupełna nieznajomość przedmiotu spowodować może wprost sądową odpowiedzialność „autorów", gdy skutkiem błędnego tłumaczenia tekstu niemieckiego, każą przemywać palce psa kwasem cytrynowym. co spowodowałoby okaleczenie i okulawienie. podczas gdy w miejscu tem podręcznik niemiecki mówi o przemywaniu zębów (Zähne—zęby, a nie Zehen—palce u nóg) sokiem cytryny.

W ten sposób „opracowane" jest całe dziełko.

Dziwić się należy autorom, a zwłaszcza p. Majewskiemu, który będąc sekretarzem P. P. i biorąc się do napisania podręcznika naukowego dla użytku policji, nie zasięgnął rady fachowej i nie przedstawił rękopisu do przejrzenia specjalistom, jakich nie brak w policji państwowej polskiej.

Unikněliby autorowie tym sposobem wydania rzeczy błędnej i wręcz szkodliwej.

„Przewodnik" ten dla dobra sprawy i honoru autorów powinien być zupełnie wycofany z obiegu.

Ofiary na plebiscyt.

Od interesanta XVI komis. mk. 300.
Kom. P. P. pow. grodzieńskiego 64.449

Ofiary na żołnierza polskiego.

Kom. P. P. pow. Mińsko-Mazowieckiego mk. 1.800.

OGŁOSZENIA.

ZGUBIONY został dowód osobisty № 3859, wystawiony przez Uniwersytet warszawski, na imię studenta wydz. lekar. Jana Trzebińskiego 3—3

ZGUBIONO portfel skórzany ponsowy z legitymacją i paszportem Zofji Świdzińskiej pracowniczki Instytutu Głuchoniemych i ociemniałych. Powyższe dokumenty uważać za nieważne 3—3

PASZPORTY ZAGINIONE:

I.

Radomski Antoni, Rybaki 14 2529
Bochenek Józefa, Szp. Dz. Jezus 30
Kądziela Józef, Puławska 21 31
Pohorecka Pelagja, Żorawia 47 32
Cygelman Icek, Sienna 82 33
Feld Jankiel, Sienna 82 34
Himelfarb Szyja, Leszno 121 36
Graff Salomon v. Szlama, Graniczna 10 37
Goldkraut Alter Bencjan, Graniczna 10 38
Fleker Sura Rywka, Smocza 40 39
Fleker Chaja, Smocza 40 40
Kowalczyk Józef, Kielca 3 41
Bondalski Kazimierz, Wronia 46 42
Konieczna Marja, Pl. Parysowski 1 43
Fajn Jakób Szlama, Wołyńska 6 44
Berkowicz Luzer, Pawia 30 45
Szwedzińska Józefa, Mała 4 46
Olszewska Eleonora, Grodzińska 12 47
Mendrzycki Abram, Żelazna 43 48
Rute Nute, Leszno 48 49
Haftka Perla, Nowolipki 55 51
Goldbarszt Szyja, Nowolipki 56 52
Łos Tomasz, N.-Sławieńska 1 53
Kesler Boruch, Sienna 72 54
Woliński Mateusz, Leszno 112 55
Zgliczyńska Zofja, Utrata 56
Zacharczuk Kazmiera, Szwedzka 8 61
Knedler Gustaw, Puławska 18 62
Zynger Jenta, Grzybowska 11 63
Klinska Anna, Jerozolimska 33 64
Szyf Gersz Lejb, Pańska 20 65
Majewski Szymon, Siedlecka 28 66
Woyzbunowa Halina, Wiejska 11 67
Iwanowski Stefan, Dzielna 85 68
Biumberg Adam, Wileńska 11 69
Dziedzic Edmund, Fabryczna 14 70
Tryfon Adam, Sienna 13 71
Bieskie Marjanna, Staszyca 11 72
Wachulski Tomasz, Brudnowska 9-10 73
Chożeła Józefa, Furmańska 17 74
Bartczak Franciszek, N.-Stalowa 4 75
Szydrowiczowna Jadwiga, Hoża 57 77
Kenigsberg Salo, Leszno 15 78
Kac Chaja Hinda, Nowolipie 10 79
Bryszke Maksymiljan, Kawenczyńs. 31 80
Kaufman Berysz, Karmelicka 23 81
Twardzińska Marja, Nowy Świat 26 82
Grosfeld Moszek, Dzielna 65 83
Karkowski Michał, Złota 24 85
Rossman Abram, Stawki 47 86
Koziej Scholastyka, Pawia 72 89
Zalewski Edward, Środkowa 23 90
Lubrzyńska Berta, Marszałkowska 81 91
Mędrzycki Izaak, Polna 64 92
Hufnagiel Abram, Jerozolimska 68 93
Lindwasser Izrael, Nalewki 15 94
Mazurkiewicz Bolesław, Miedziana 6 95
Prusakiewicz Władysława, Freta 10 96
Lipińska Marja, Strzelecka 5 97
Tof Luzer, Ciepła 6 98
Gutowicz Chaja Basza, Środkowa 14 600
Barszczewski Roch, Kałuszyńska 1 1
Krzywiec Felicja, Mostowa 8 2
Ziemińska Julja, Pl. Witkowska 11 3
Michlewski Edward, Żórawia 49 4
Perkowicz Szmul, Jerozolimskie 87 6
Falcman Marjem, Nowolipie 67 7
Rudelman Zelman, Dzika 10 8
Bartnik Wacław, Twarda 62 9
Cieniak Marjanna, Miodowa 20 10
Michrowska Irena, Nowolipie 67 11
Rotszyld Itta, Twarda 32 12
Krawczyński Adam, Marszałkow. 134 13
Ryk Lejb, Miła 7 16
Nasielski Szlama, Graniczna 8 18
Webelman Salomon, Boduena 2 19
Dombrowska Marja, Nowolipie 69 20
Cytrynblum-Goldfarb Lejba, Franciszkańska 4 21
Tomaszewski Władysław, Lipowa 9 22
Zwierzchowski Ludwik, Dzika 73 23
Pawlak Jan, Łucka 36 24
Krotsztajn Icek, Żelazna 45 25
Chocberg Herszek Boruch, Złota 65a 26
Libeit Jan, Zaokopowa 4 28
Makowski Franciszek, Błońska 7 29
Augustyniak vel Augustynowicz Jan, Zamek 30
Cybel Abram Josek, Pawia 31 31
Kozówna Otolia, Twarda 66 32
Bicharowicz Michał, Nowolipki 55 33
Tillinger Zygmunt, Nowogrodzka 41 34
Goldberg Nusym, Gęsia 18 36
Paruszewski Dyonizy, Marjensztadt 27 37
Bławat Jonas, Złota 59a 38
Milsztein Abram, Żelazna 41 39
Orbach Lejbuś, Wołyńska 20 40
Erlich Moszek, Rynkowa 1 41
Dymant Gerszek Jenoch, Pańska 24 42
Aroniak Szmul, Nowolipie 59 44
Birenbaum Roza, Świętojerska 22 45
Szapiro Czesława, Niecała 1 46
Krawiec Rojza, Pańska 46 47
Biernacki Mikołaj Edward, 48
Lichtensztajn Enoch, Marjańska 8 49
Trajstman Luzer, Franciszkańska 9 52
Sprzączek Stanisław, 53
Górska Marja, gm. Ujście Ruskie 54
Socha Kazimierz, Widok 16 55
Matczak Julja, Nowobracka 5 56
Zaprzałek Jadwiga, Grodzka 6 57
Hochbaum Romana, Nowolipie 36 58
Tarkowski Antoni, Mała 2 59
Górny Michał, Grójecka 39 61
Brzuszkiewicz Rozalja, Nowolipki 96 63
Altszyler Mirla, Stawki 41 64
Dąbrowski Wojciech, Ogrodowa 40 65
Chajkowski Stanisław, Mokotowska 33 66
Bodera Józef, Ogrodowa 46 67
Launhard Leokadja, Otwock 70
Zieliński Jan, gm. Błędów 71
Kubińska Stanisława, Pawia 102 72
Bartczak Jan, Pruszków 74
Pasamonik Szyja, Czerniakowska 93 75
Goldfarb Ela, Ciepła 17 76
Goldfarb Marjem, Ciepła 17 77
Goldfarb Icek, Ciepła 17 78
Wysocki Jankiel, Nowolipie 15 79
Słubowska Zofja, Stokrzyska 13 81
Kochanowski Józef, Mokotów 70 82
Reszczyńska Kazimiera, Złota 27 83
Maj Michał, Towarowa 27 84
Tandeter Gołda, Nowolipki 36 85
Lenczyca Abram, Nowolipki 46 86
Hakelman Elka Rajzla, Marszałk. 137
Kurzydłowski Henryk Stanisław, Szara 1
Gort Abram, Wolska 13 87
Malinowski Marjan, Czynszowa 3 88
Sikora Jakób, Ząbkowska 21 89
Stocki Boruch Josyf, Ogrodowa 15 90
Mysłowska Janina, Chmielna 98 91
Karczmar Stefan, Stawki 9 94
Pal Szymon, Dzika 46 95
Pal Tema, Dzika 46 96
Sewirowa Barbara, Koszykowa 15 97
Kopeć Marja, Kamionkowska 9 98
Zemplińska Marjanna, Białostocka 2 99
Stom Zofja, Stalowa 17 2700
Grabarczyk Konrad, Strzelecka 3 1
Sokołowska Irena, Żórawia 17 2
Marzec Marjanna, Brudnowska 9 3
Wiernik Chana Zysla, Gęsia 17 4
Minc Pinia, Twarda 61 5
Tombak Jakób, Ceglana 7 7
Jakubowska Helena, Wincentego 65 8
Wołowicz Abram Boruch, Moskiewska 38 9
Blajwajss Henryk, Żelazna 37 10
Blajwajss Marja, Żelazna 37 11
Witusowska Aurelja, Grodzisk 12

II.

Brzytwa Icek Izrael, Brzeska 20 2406
Szubska Katarzyna, Fabryczna 18 7
Karpiński Ignacy, Konopnicka 16 10
Koszewski Józef, Ząbkowska 27 14
Lichtensztein Fajga Gitla, Nowolipie 16
Kadyks Pesa, Stawki 7 17
Gałkiewicz Józef, Solec 61 18
Puk Franciszek, Łucka 4 20
Szochur Daniel, Bugaj 13 21
Chojnacka Antonina, Złota 76 22
Fuszet Froim, Tergowa 24 23
Zylberszporn Oszer, Targowa 18-20 24
Szpiro Sara, Dzielna 13 25
Radzymińska Henla, Muranowska 11 26
Szeinbok Herszek Boruch, Kupiecka 6 27
Piątkowski Zygfryd, Elektoralna 41 28
Lerman Sucher, Ząbkowska 12 29
Cackowski Wojciech, Wyszogrodzka 3 30
Lewin Estera Chaja, Graniczna 4 31
Czyżyk Abram Icek, Stawki 8 32
Szczepkówna Stefanja, Nowe Miasto 27 33
Jagieła Bronisława, Miodowa 17 34
Ulanowski Wojciech, Wołowa 24 35
Aronzon Ichok Mendel, Muranowska 7-9 36
Olczak Jan, Śliska 43 37
Żukowski Józef, Śliska 43 38
Żychlin Majer, Śliska 43 39
Rubinsztein Hersz, Śliska 43 40
Szwarcbard Mordcha, Twarda 31 41
Wincberg Mordka, Ceglana 17 42
Wajdenfeld Liba, Ceglana 9 43
Hopengarten Aron, Twarda 3 44
Więcewicz Marja, Bugaj 8 45
Jurman Izrael Moszek, Miła 40 46
Żurek Mindla, Nowe Miasto 47
Rychter Adam, Rysia 1 48
Rychter Leokadja, Rysia 1 49
Stokowski Antoni, Pańska 31 50
Jeznach Feliks, Stolarska 8 51
Reichman Judka, Miła 50 52
Równiak Jan, Jagiellońska 7 53
Kranc Icek Aron, Brzeska 13 54
Szenberg Abram, Ś-to Jerska 18 56
Gutlejzer Matys, Miła 24 57
Papierman Szulem, Pawia 71 58
Frankental Jakób Hersz, Pawia 16a 59
Polender Leopold, Marszałkowska 4 60
Frączak Marja, Podwale 9 61
Skała Dora, Ś-to Jerska 36 62
Cichocki Roman, Targowa 35 63
Książek Franciszek, Stalowa 27 65
Bartury Józefa, Szpitalna 10 66
Wermus Zysla, Pańska 28 68
Kesselman Marja v. Marjem, Wronia 19 69
Tauber Mojsze, Muranowska 25 70
Rozenwasser Josek, Grochów 71
Gidlewska Tekla, Nowolipki 53 73
Gasińska Helena, Rozbrat 43 75
Rubinowicz Fajwel, Kolejowa 1 76
Wajnapel Sosia, Grzybowska 53 77
Sztein Władysław, Nowowiejska 20 78
Gluzman Zelman, Dzika 3 79
Okoń Anna, Nowogrodzka 37 82
Rozenberg Estera, Długa 8a 83
Perla Tauba, Nowiniarska 16 84
Raszyński Andrzej, Pływna 31 85
Zawistowski Józef, Wołowa 45 86
Dembowska Stanisława, Nowogrodz. 40 87
Przeworski Jakób, Marszałkowska 136 88
Goldenberg Aron, Nowolipie 40a 89
Kuligiewicz Jan, Obożna 2 91
Kosterski Zygmunt, Wspólna 59 95
Epsztejn Rubin Mendel, Pawia 63 96
Śniat Moszek, Pawia 63 97
Okrasa Janina, Dzielna 86 98
Porydzaj Zofja, Krucza 12 99
Feterman Rojsla, Nowolipki 46 2500
Kruppe Józefa, Polna 62 1
Strumfeld Jakob, Hypoteczna 5 2
Epsztein Sucher Ber, Smocza 27 3
Gutman Ezryel, Nowolipki 39 4
Buch Chaja, Dzika 15 6
Popielnik Wólf, Miła 31 7
Popielnik Dwojra, Miła 31 8
Marciniak Janina, Ciepła 8 9
Jungowska Marja, Natolińska 8 10
Biderman Doba, Muranowska 28 11
Ciechanowiecka Chawa, Towarowa 42 12
Bączkowski Mendel, Smocza 22 13
Klinger Josek, Pańska 8 14
Śmielak Stanisław, Puławska 88 15
Jadowska Chaja, Krochmalna 30 16
Stępniak Franciszka, Sienna 82 17
Twardowska Stanisława, Radzymiń. 20 18
Millenband Gela, Walicow 14 19
Powidło Szyja, Bagno 3 21
Goldfarb Izaak, Graniczna 11 22
Gartensztein Abram, Muranowska 47 23
Kujszczyk Wojciech, Wołowa 21 24
Herse Jan, Marszałkowska 150 26
Ziebowicz Stanisław, Grochów 27
Rybak Szyja, Żelazna 31 28
Jaszuński Fajwel, Nalewki 36 29

III.

Słatkownik Szlama Zelma Puławska 51 756
Sejfryd Aleksander, Szczęśliwicka 1662
Peretz Szoel Jojna, Franciszkań. 10 1899
Bukowska Marja, Białostocka 3 43
Zylbergleit Izrael, Środkowa 12 44
Zylberberg Moszek, Puławska 67 45
Zamiata Chaskiel, Targowa 18 46
Ryczywoł Elka Brucha, Brzeska 17 47
Panasiuk Teodor, pl. Witkowskiego 6 48
Guszkowska Janina, Browarna 16 49
Grünfeder Całka Targowa 18-20 50
Lewandowska Jadwiga, Radna 7 55
Tońska Stanisława, Wilcza 62 57
Ochociński Bolesław, Solec 37 58
Walecki Aron Mordka, Podwal 26 59
Winogron Brajna, Pańska 61 61
Majewska Anna, Okopowa 53 62
Korycka Janina, Prosta 34 63
Gołębiowski Jan, Sowińskiego 12 64
Szachman Cudla, Ciepła 9 65
Makowski Szmul, Białołęcka 4 66
Karwowska Zofja, Krochmalna 75 67
Karwowska Wiktarja, Krochmalna 75 68
Karwowska Anna, Krochmalna 75 69
Szanławska Anna, Zielna 47 70
Łazowska Józefa, Twarda 66 71
Ewigkeit Sala, Wielka 63 72
Ewigkeit Helena, Śliska 4 73
Szałowska Anna, Czackiego 1 75
Karpowiczowa Zofja, Wilcza 40 76
Szatbryb Szyja, Nowowiniarska 11 79
Drost Helena, Stare miasto 22 81
Furmańska Chaja Łaja, Gęsia 48 82
Poziomska Marja, Fortowa 2 83
Nowakowska Aleksandra, Warecka 9 84
Mazurkiewicz Franciszek, Nowomiejska 16 85
Łazowska Emilja, Świętojańska 27 86
Wasserman Jakób Josek, Nowolipie 59 87
Kolyński Michał, Puławska 73-75 88
Roźnowski Julian, Kr. droga 77 89
Berkowski Dawid, Krochmalna 15 92
Zielińska Marjanna, Chrzanów 96
Jabłoński Józef, Łucka 14 97
Zarzycka Jadwiga, Jerozolimskie 37 98
Fijołkowska Jadwiga, Belwederska 27 1900
Lekahmacher Morduch Wulf, Wronia 51 1
Juda Eljasz, Pańska 7 2
Kukiełka Estera, Puławska 73 3
Nalewańska Rywka, Żytnia 29 4
Szner Ignacy, Parysowska 19 5
Maryniak Stanisława, Czerniaków. 193 6
Goljasz Tomasz, Nowowiejska 69 7
Merenholc Benjamin, Pawia 20 8
Zaicman Gitla, Koźla 7 10
Chmielewski Paweł, Książęca 28 11
Krzemiński Edward, Nowolipki 61 12
Gelernter Etta, Sapieżyńska 7 13
Białecki Julian, Freta 19 14
Bobrek Katarzyna, Kościelna 6 15
Bekerman Sura, Elektoralna 20 16
Świderska Zofja, Brudnowska 55 17
Mitugsztein Leja, Dzika 39 18
Kupferberg Masza, Dzielna 45 19
Kopec Bronisława, Prosta 46 21
Albert Dyna, Nalewki 37 22
Rundstein Jerzy, Tłomackie 6-8 23
Weinberg Fajga, Ostrowska 14 24
Felhendler Dwojra, Nowolipki 67 25
Borensztein Szabsia, Nowolipki 36 26
Miller Ruchla, Stawki 37 27
Wilamowska Stanisława, Trębacka 1 28
Frydman Wolf, Ząbkowska 19 29
Rotsztein Mordko, Pawia 63 30
Moldowska Agnieszka, Złota 28 31
Łomas Gecel, Nowolipki 41 32
Aronwald Kajla Elka, Miła 53 33
Iwowska Estera, Sapieżyńska 8 34
Jesion Szmul Mordka, Bielańska 3 35
Bassel Fela, Kupiecka 4 36
Badyńska Honorata, Olesińska 3 37
Szajn Raca Łaja, Śliska 40 38
Dromlewicz Ignacy, Marszałkowska 25 40
Kozłowski Kazimierz, Piękna 42 41
Roguska Władysława, Browarna 10 43
Blumson Szala, pl. Grzybowski 7 44
Łazarini Jadwiga, Mała 13 45
Gutweter Itla Ruchla, Dzika 39 46
Rubinstein Chaskiel, Pawia 18 47
Józwicki Franciszek, Leszno 42 48
Pindor Aniela, Siedlecka 18 49
Sonabend Henoch, Twarda 27 50
Graff Moszek, Pawia 22 51
Białek Wiktorja, Mińska 27 53
Miller Wolf Berko, Kawęczyńska 34 54
Braun Efroim, Grzybowska 57 55
Brzozowska Chaja, Grzybowska 57 56
Goldfarb Berko, Tarczyńska 5 58
Hercenberg Lejb, Świętojerska 13 60
Lewin Hela, Graniczna 4 61
Zwayer Josek, Ogrodowa 16 62
Kociołek Hersz Lejb, Nalewki 13 64
Rolicz Klukowska Ewelina Zofja, Złota 3 65
Wiatrak Stefanja, św. Wincentego 47 66
Tyszczyński Piotr, gm. Ponichowo 68
Siljka Zofja, Nowowiejska 2 69
Ostrołęk Gitla, Niska 71 71
Osiak Czesława, gm. Międzyles 73
Tymiński Władysław, Wileńska 43 76
Puszkowski Jan, Stalowa 24 77
Monkobodzki Symcha, Nowolipki 46 78
Pirogowa Marja, Klonowa 79
Kamelhar Jakób, Mazowiecka 1 80
Rastawiecki Stefan, Puławska 68 82
Dębiński Marcin, Wronia 30 83
Bernhard Janina, Marszałkowska 91 84
Hermelin Mordka, Walicow 12 85
Stelmaska Anna, Dworska 30 86
Kochanowski Maciej, Towarowa 54 87
Milanowska Regina, Marszałkowska 52 88
Frajder Szymon, Nowolipki 43 90
Bluś Józef, Dobra 57 91
Louberblat Abram, Miła 24 93
Wajdenfeld Cypojra, Miła 58 94
Rozenberg Sura, Miła 58 95
Malinowski Wincenty, Poznańska 41 96
Hanna Mordko Zajwel, Muranow. 43 1997
Kiełbasiński Franciszek, Ogrodowa 61 98
Sanek Icek Marjer, Nowolipie 30 99
Borowski Moszek Chaim, Nalewki 41 2000
Szalit Rozalja, Belgijska 3 2201
Bukowski Józef, Koszykowa 19 2
Niska Sura, Miła 37 3
Sosnowski Tadeusz, Kr.-Przedm. 40 5
Sachs Leja, Złota 65k 6
Tapelbant Abram, Złota 65a 7
Rabinowicz Fajga, Marszałkow. 58 8
Borkowski Szczepan, Nowy Świat 33 9
Zylbernagiel Mordka Mendel, Pawia 64 10
Zylbernagiel Brandla, Pawia 64 11
Rozenbach Sura, Twarda 16 12
Sztokfisz Rachela, Gęsia 73 13
Guzik Stanisława, Wolska 52 15
Pasnik Jan, Przejazdowa 1 16
Pachulski Onufry, Wągrowska 3 17
Wiśniewska Geogenja, Obozowa 32/34 19
Ber Szlama, Nowolipie 12 20
Chrzanowski Eugenjusz, Foksal 14 22
Lewi Pinkus, Elektoralna 14 23
Alinowska Feliksa, Nowolipki 82 24
Bertmańska Józefa, Em. Plater 12 25
Akerman Bajla, Jasna 22 27
Wajman Josek, Pawia 13 28
Rutkowska Bronisława, Chmielna 83 29
Kohn Josek, Wronia 7 32
Zylbersztein Szlama, Błońska 9 33
Zajdler Władysława, Chłodna 22 34
Neuman Moszek, Pawia 4 35
Kożon Leonard, Pańska 102 36
Wrzosek Piotr, Łomżyńska 16 37
Ney Henryk, Złota 32 38
Pawloniak Józef, Dzielna 58 39
Andrzejczyk Stefanja, Szczęśliw. 7 41
Rubinstein Ruchla, Kopińska 5 42
Cukier Róża, Puławy 43
Nisenbaum Moszek, Grzybow. 48a 44
Bendowski Antoni Nowomiejska 16 46
Gałązka Tomasz, Sitkowska 14 47
Ajzensztark Moszek Aron, Krochmal. 13 48
Lis Onufry, Senatorska 22 49
Małek Józef, Kopińska 8 51
Ajzenberg Izaak, Krochmalna 25 53
Łopata Dawid, Dzika 17 54
Kirszenstein Aron, Stawki 8 55
Zylberman Rajca Frajndla, Żelazna 43 56
Sendyk Dwojra Krajndla, Kawenczyń. 4 57
Fiiderbaum Michał, Walicow 14 58
Raabe Edward, Dzika 5 59
Fiszbejn Eugenja, Sierakowska 5 61
Anders Rachmil, Ciepła 6 62
Jonisz Szlama, Szeroka 38 63
Klejnberg Mindla, Brukowa 19 64
de Laplerre Jan, Chmielna 34 65
Krüger Władysława, Chmielna 34 66
Kuśmierska Anna, Nowy Świat 11 67
Pogodzińska Marja, Szwedzka 21 68
Gałczyńska Wanda, Szopena 10 m. 3 69
Rymkiewicz Apolonja, Stalowa 37 2268
Rajchenbach Fajga, Gęsia 61 70
Sikorski Władysław, Kopernika 35 71
Faszowicz Wanda, Sandomierska 2 73
Wieczorkiewicz Jakób, Świętokrzyska 475
Szałajska Justyna, Czerniakowska 193 77
Brzozek Helena, Wołomińska 8 78
Dąbkowski Feliks, Siedlecka 34 79
Kutnowska Basia, Ciepła 9 80
Zalcman Chana Ruchla, Grzybowska 2 81
Kaufman Michel Herszek, Pańska 43 82
Kaplan Idel, Ceglana 17 83
Tchórzewska Bronisława, Ceglana 10 84
Knak Pessa Itta, Łucka 33 85
Jagniątkowska Zofja, Leszno 113 86
Murawa Rojza, Ostrowska 13 87
Szporyn Bajla Rywka, Stawki 16 88
Starygrad Szaja, Gęsia 39 89
Katz Mordka, pl. Grzybowski 2 90
Buratyńska Stanisława, Górska 25 93
Maciak Józef, Olesińska 5 94
Mrozlewicz Julian, Brzeska 21 96
Szklarz Syma, Wołyńska 12 97

Jabłońska Ksenia, Piotra Skargi 4 98
Kanapka Liba, Stare miasto 26 99
Gezundhajt Izrael, Prożna 12 2300
Łotarewicz Józefa, Wilcza 54a 1
Krestecki Antoni, Pańska 4 2
Ostachewicz Marja, Złota 37 3
Koral Luzer, Przejazd 13 4
Akerajzen Rozalja, Żel. Brama 8 5
Ostrowiak Motel Ber, Żel. Brama 8 6
Makower Marjem, Solna 4 7
Niski Josel Benjamin, Miła 37 8
Brüner Tekla, Bagatela 13 9
Ronczka Abram, Grójecka 72 11
Kowalski Marjan, Marszałkowska 47 13
Gradsztejn Basia, Kowel 14
Sandzer Mordka, Żelazna 58 15
Mazur Pinkus, Nowomiejska 23 16
Petruch Jakób Arja, Brzeska 11 17
Solik Elżbieta, Młynarska 9 18
Żebrowska Marja, Wolska 40 19
Czermiński Lucjan, Targowa 48 20
Zacharowicz Samuel, Nowolipki 29 21
Moczulska Aniela, Chełm 23
Sław Jan, Konopacka 15 24
Trejstman Matys, Modlińska 33 25
Wajnsztok Ela, Gęsia 25 28
Koen Icek, Nowiniarska 4 29
Finkielsztejn Fiszel, Grzybowska 5 30
Radzikowski Teofil, Czerniakowska 189 32
Matysiak Roman, Raszyńska 12 33
Dąbrowski Bolesław, Łomżyńska 18 34
Oberferszt Frajda Gitla, Niska 71 35
Goldberg Perec, Pańska 49 36
Kühn Marjanna, Mostowa 7-9 37
Pehal Marja, Krochmalna 6 38
Michelis Aleksander, Nowowiejska 34 39
Buchwald Marja, Wierzbowa 2 40
Wierciński Aleksander, Wiejska 17 41
Sosińska Marja, Jerozolimskie 65 42
Sienkiewicz Bonifacy Jerzy, Furmańsk. 9 43
Koprowska Helena, Szpitalna 10 44
Żółciak Walerja, Szopena 1 46
Szpanbok Wiktor, Śniegerska 28 47
Pyllerbrand Gydala, Bonifraterska 17 48
Gołąbek Antoni, Czerniakowska 149 49
Eichenbaum Szajndla, 50
Hoffman Gotfryd, Puławska 33 52
Wiński Karol, Marki 53
Górski Juljan, Południowa 7 54
Olechowska Stanisława, Piekarska 5 55
Rozenbaum Jakób Mendel, Pawia 22 56
Nuernberg Jetty, Hotel Wenecki 58
Nuernberg Led, Hotel Wenecki 59
Stoeckel Ena, Hotel Wenecki 60
Tamburfyna Srul, Chmielna 54 61
Bakman Izrael Icek, Okopowa 9 62
Milkiewiczówna Marja, Koszykowa 53 63
Kwiatkowski Władysław, Dzika 76 64
Grinszpan Dawid Lejb, Dzika 36 65
Cynowicz Chaja, Elektoralna 10 66
Kiszka Wolf Lejbuś, Krochmalna 10 67
Chanower Szoel, Twarda 3 68
Rozen Estera Hindla, Twarda 3 69
Oppenhajn Ruchla, Twarda 4 70
Waksberg Fajga, Krochmalna 16 72
Żebrowski Leopold, Wielka 65 73
Melamed Marja, Miła 49 76
Rochman Hersz, Ogrodowa 4 77
Szmerling Mojsza Lejb, Długa 30 78
Hutorowicz Henryk, Kamienna 10 79
Wojciechowska Janina, Browarna 15 80
Mielczarek Stanisław, Solec 70 81
Mielczarek Julja, Solec 70 82
Jaworski Lucjan, Leszczyńska 11 83
Tyton Chasia, Zakroczymska 15 84
Micuk Feliks, Furmańska 13 85
Zalewski Piotr, Krakusa 2 87
Lancner Rywka, Złota 75 88
Michlewicz Marjanna, Grzybowska 48 90
Gutmanowna Sabina, Mokotów 24 91
Karmazyn Szmul Miodowa 18 92
Ajchenbaum Josek, Grochowska 129 93
Bulhak Jan, Polna 40 94
Solomonow Daniel, Pańska 78 95
Bojczuk Nikodem Jan, Ruda Podlaska 21 97
Goldammer Alojzy, Waliców 3 98
Weinkiper Dwojra, Śliska 33a 99
Waldenberg Izydor Marszałkowska 51 2400
Zylberfaden Mordka, Grzybowska 9 2
Liwrant Jankiel, Szymon, Żabia 7 3
Piskorek Emilja, Królewska 2 4

ZAGUBIONE:

I.

Zgubiono paszport i kartę rejestracyjną Jankowskiego Michała, Staszyca № 14 2535

Zgubiono kartę beztermin. urlopu, metrykę, Zegarta Wacława, Chmielna № 56 2558

Zgubiono paszport i kartę powołania Izraela Goldberga, oraz paszport Ruchli Goldberg, Krochmalna 9 2559

Zgubiono paszport zagraniczny Zalewskiej Bronisławy, Gąsocin, gm. Sońsk, pow. Ciechanów. 2560

Zgubiono paszport i kartę zwolnienia z wojs., Abrama Petera, Czarkowska № 4 2576

Zgubiono kartę pobytu Rambacha Dawida, Dzielna 13 2584

Przepustka wydana przez starostwo Słonimskie na imię Chaskiela Gilerowicza, Dzielna 65, zaginęła 2588

Zgubiono koncesję na papierosy za № 146 Stanisława Wiśniewskiego. Chłodna № 27 2598

Zgubiono kartę beztermin. urlopu Władysława Jarmułowicza, Spokojna 11 2605

Zgubiono paszport podróżny do Wilna, Top Rozy, Franciszkańska 29 2614

Zgubiono paszport kartę odroczenia wojsk. i inne dokumenty Moszka Blaufuksa, Twarda 6 2615

Skradziono paszport zagraniczny Marji Krzyżaniakówny wydany w Berlinie, Zielna 15 2627

Zgubiono paszport i kartę zwolnienia z wojska Afek Jana, Bednarska 18 2643

Zgubiono kartę zwolnienia z wojska Bileckiego Władysława, Krak.-Przedm. № 38 2651

Skradziono paszport, kartę bezterm. urlopu oraz legitym. funkcj. państw. Stanisława Szmyda, Nadwiślans. 10 2660

Zgubiono metrykę Stanisławy Kraskiej, Nowolipie 57 2662

Zgubiono paszport i dokument zwolnienia z wojska, Władysława Sałaty, Kawenczyńska 31 2668

Zgubiono paszport i dokument zwolnienia z wojska Władysława Sałaty, Kawęńczyńska 31 2668

Zgubiono paszport i kwit na 10.000 mk. wyd. przez p. Włodarczuka Józefa p. Aleksandrowi Sobieckiemu, Brzozowa 20 2673

Skradziono paszport podróżny Mordchowa Borucha, Miła 7 2680

Zgubiono paszport zagraniczny Michaliny Goldbergowej, Senatorska 24 2692

Zgubiono kartę bezfermin. urlopu Franciszka Tadzikowskiego, Komitetowa № 1 2693

II.

Zgubiono paszport zagraniczny № 19607 prolongowany, kartę demobil. z 1890 r., afidewit, kwit zadatkowy na szyfskartę na imię Izraela Maskarona, Grzybowska 72 2408

Zgubiono kartę pobytu Turkowej Marji, Freta 22 2409

Skradziono kartę beztermin. urlopu Pasnickiego Walerjana, Puławska 14 2411

Zgubiono paszport i kartę rejestracyjną Aronsohna Szlamy, Miła 42 2415

Zgubiono kartę bezterm. urlopu oraz paszport Janeczka Kazimierza, Kredytowa 10 2419

Zgubiono paszport zagraniczny № 5033, wyd. przez Zarz. Ter. Przfront awiz. do Palestyny do m. Jaffy, Wajdenfeld Liby poprz. zamiesz. Świętojerska 30 a obecnie Mokotowska 54 m. 5 2455

Zgubiono paszport zagraniczny Flirbauma Majera Szachny, Szczęśliwa 13 2464

Zgubiono kartę odroczenia oraz paszport Warszawiaka Icka, pl. Kazimierza Wielkiego 4 2467

Zgubiono paszport zagraniczny, awizowany do Palestyny, Segała Icka Ajzyka, Dzielna 3 2472

Zgubiono paszport i kartę powołania Brandweinmana Berka, Ceglana 9 2474

Skradziono paszport oraz pozwolenie na broń myśliwską na r. 1920 za № 4345, Nagabczyńskiego Michała, Długa 11 2480

Zgubiono paszport, kartę powołania Śliwińskiego Saturnina, Obwodowa 2 2481

Zgubiono kartę pobytu Laichtmana Azryela, Kupiecka 10 2490

Skradziono paszport zagraniczny № 11385, wyd. przez Zarząd Terenów Przyfrontowych i Etapowych Farbermana Morducha, Pańska 37 2492

Skradziono patent, kwit na dod. do patentu, kwity z Wydz. Zaopatrywania na kontygent i kaucję oraz dwa paszporty Ireny Emilji i Emilji Kosterskiej, Wspólna 59 2494

Zgubiono paszport i kartę urlopową Wilczka Jakóba, Grzybowska 57 2505

Zgubiono kartę pobytu Perczuka Izraela Lejba, Dzielna 14 2525

Skradziono paszport i kartę powołania Ulrycha Jana, Marjensztadt 19 2528

III

Zgubiono kartę bezterm. urlopu Herbsta Huna, Dzielna 56 1840

Zgubiono zaświadczenie bezterm. urlopu Zenona Brudzińskiego, Nowy-Świat 36 1841

Zgubiono kartę pobytu Sobotowicz Neonieli Danilowiczowska 8 1842

Zgubiono paszport na imię Anny Pogorzelskiej, Wspólna 10 m. 33 1851

Zgubiono paszport na imię Aleksandry Szyllingowej, Wspólna 10 m. 33 1852

Zgubiono paszport na imię Marji Ostrowskiej, Bagatela 10 1853

Zgubiono paszport na imię Anieli Laurysiewiczowej, Bagatela 10 1854

Zgubiono kartę powołania Epsztajna Hersza Lejba, Pawia 31 1856

Zgubiono paszporty: Chany Szejny, Szabsi i Maszy i Leji Epsztajnów, Brukowa 29 1860

Zgubiono paszport wyd. przez Miński komis. pol. Popowa Aleksieja, Piekarska 20 1877

Zgubiono paszport i kartę urlopową Witasińskiego Franciszka, Złota 25 1878

Zgubiono kartę bezterm. urlopu i paszport Wolfa Alapina, Leszno 76 1880

Zgubiono kartę odroczenia do 1-I-21 r. oraz legit. polic. Jana Kalińskiego, z III wydz. gł. kom. P. P. 1890

Zgubiono kartę odroczenia Surowicza Berka, Twarda 3 1891

Zgubiono paszport na wyjazd do Włodzimierza № 4969 Ernesta Langnera, Strzelecka 3 1893

Zgubiono paszport i kartę bezterm. urlopu Romanowskiego Antoniego, Krak. Przedm. 29 1894

Zgubiono kartę odroczenia Szlamy Szulwasa, Nowolipki 24 1895

Skradziono zaśw. o bezterm. urlopie i in. dokumenty Feliksowi Bieżunerowi, Tłomackie 2 1899

Zgubiono kartę odroczenia Mordki Tenenbauma, Ząbkowska 15 1909

Zgubiono paszport zagraniczny Goldberga Moszka, Twarda 1 1942

Zgubiono paszport i kartę powołania Lilensteina Chaima Jankla, Dzika 46 1952

Zgubiono książkę meldunkową urz. zdrowia wyd. składowi aptecznemu Steina, Franciszkańska 10 1957

Skradziono zezwolenie na zamiesz. pryw., książkę wojsk. i legit. na odznakę krzyża i brygady, plut. Stanisława Bobowskiego, Piwna 39 1959

Zgubiono paszport i kartę bezterm. urlopu Wągrockiego Antoniego, Hoża 50 1963

Zgubiono kartę powołania Jana Kaloty gm. Belsk pow. Grójecki 1967

Zgubiono paszport i książkę służbową Stanisławy Majewskiej, Długa 25 1970

Zgubiono kartę bezterm. urlopu, Blumberka Alfreda, Wileńska 11 1972

Zgubiono dwa paszporta, Wandy i Heleny Korytowskich, Puławska 37 1974

Zgubiono paszport i kartę bezterm. urlopu, Aleksandra Oraczewskiego, Marszałkowska 19 1975

Zgubiono kartę bezterm. urlopu i tymcz. legitymację Józefa Ignaczuka, Kielca 6 1981

Zgubiono kartę odroczenia Rachmila Szmula, Górczewska 55 1989

Zgubiono kartę powołania Franciszka Łopacińskiego, Okopowa 61 2204

Zgubiono paszport podróżny do Grodna Rotfelda Chaima, Żelazna 69 2214

Zgubiono paszport i dyplom tech. elektr. szkoły zagranicznej Rochfelda Leona, Pawia 39 2218

Zgubiono kartę bezterm. urlopu Piotra Iwańskiego, Żabia 3 2221

Zgubiono paszport i kartę odroczenia Frydmachera Arona, Wołyńska 17 2226

Skradziono koncesje na wypiek pieczywa pozakontygensowego wydaną przez komisarza aprowizacji m. st. Warszawy M. Frydrychewiczowi, Ząbkowska 52 2230

Zgubiono książkę urlopową za № 1158-1896 wyd. w P.K.U. w Radomiu, Jakóba Janasa Wolffa 2231

Skradziono kartę powołania i paszport Moszka Sztrumpfmana, Muranowska 29 2240

Zgubiono paszport i pozwolenie na sprzedaż mięsa Jakoba Lejba Szklowera, Elektoralna 14 2245

Zgubiono paszport na imię Rozy Badylkes i kartę pobytu komisarza rządu № 392, Jerozolimskie 107 2250

Zgubiono paszport i kartę bezterm. urlopu Czesława Parczewskiego Wołowa 45 2252

Zgubiono paszport i kartę bezterm. urlopu Moszka Mirelsa, Pańska 61 2260

Zgubiono dwa paszporta: Antoniego Strzelczyka i żony jego Marjanny Kaczmarskiej zamieszkałych przy ul. Długiej № 38 2261

Zgubiono paszport i kartę pobytu Anastazji Łazarewy, Sienna 91 2269

Zgubiono kartę odroczenia Wójcika Leopolda, Przemysłowa 29 2274

Zgubiono paszport familijny Jehudy i Szyfry Horowiczów, Franciszkańska 26 2276

Zgubiono paszport i kartę bezterm. urlopu Franciszka Włodarczyka, Tarczyńska 7 2290

Zgubiono paszport zagraniczny do Ameryki Blimy Barszcz, Kozła 11 2292

Skradziono przepustkę kom. PP. w Pińsku do Warszawy i z powrotem. Goldmana Mowszy Meji w Otwocku 2295

Zgubiono paszport zagraniczny do Ameryki Izraela Szwarcbarda, Karmelicka 20 2310

Zgubiono kartę powołania i paszport Turka Gerszona Dawida, Ostrowska 7 2312

Zgubiono paszport i metrykę urodzenia wyd. w Berdyczowie, Jadwigi Mende, Ceglana 11 2322

Zgubiono paszport i kartę urlopową Władysława Szyszki, Grójecka 100 2326

Zgubiono paszport i kartę powołania Ludwika Biedrzyckiego, Koszykowa 49 2327

Zgubiono paszport zagr. do Ameryki Jakóba Szuba, Miła 61 2331

Zgubiono paszport ukraiński № 3536-2221 Baziuka Aleksego, Złota 38 2345

Zgubiono paszport i miljonówkę № 2406136 Florjana Kaczyńskiego, Wołowa 17 2351

Zgubiono lub skradziono kartę bezterminowego urlopu i pokwitowanie umundurowania oraz paszport na imię Jana Cendrowskiego, Wiejska 9 2357

Zgubiono zaświadczenie demobilizacji wyd. przez P. K. U. 1 pp. Leg. Poniatowskiemu Józefowi, Górczewska 34 2371

Zgubiono kartę odroczenia Wacława Kozlarskiego, Sobieskiego 61 2374

Zgubiono paszport zagraniczny i avidevit Feldman Chaji z Kobrynia z. Grodzieńskiej zam. Dzika 29 2375

Zgubiono paszport i kartę powołania Szmula Eli Brandwajna z P. K. U. w Zamościu zamiesz. Muranowska 26 2336

Zgubiono paszport i kartę odroczenia Jaskólki Edwarda, Ząbkowska 36 2383

Zgubiono legitymację wojskową № 60 na imię kapitana Włodzimierza Zwierewa wydana przez D. O. K. Wydział Gospodarczy w Wilnie. Zastrzeżenia zrobione. 2405

PIOTRKÓW.

Skradziono w pociągu z Piotrkowa do Warszawy paszport, wydany przez policję w Piotrkowie na imię Henocha Sztalberga. 2—3

Skradziono w pociągu z Gorzkowic do Piotrkowa portfel, zawierający między innymi dokumentami paszport, wydany przez władze okupacyjne w Łodzi za № 112147 na imię Teofila Kozioł 2—3

Skradziono w pociągu z Koluszek do Piotrkowa portfel zawierający kartę odroczenia, wydaną przez P. K. U. w Piotrkowie na imię Huny Dawida Wojsa oraz metrykę urodzenia i gotówką 2060 mk. 2—3

Skradziono na st. Piotrków tymczasowy dowód osobisty wydany przez województwo Smołowickie, na imię Władysława Amora, gotówką 700 mk. oraz dokumenty uchodźtwa 1—3

ŁÓDŹ.

Dudelczyk Tauba, dow. osobisty

PŁOCK.

Więcławski Franciszek z Płocka zgub. pasz.
Siennicki Wacław „
Drojecki Władysław z Tczepowa „
Kruk Haskiel, z Wyszogrodu „
Jelenlewski Stefan, z Kowalewka „
Gozdan Marcjanna z Wyszogrodu „
Szymański Edmund z Chełpowa
Szymczak Abram Huna z Drobina
Staszewska Esteja z Płocka
Fistek Władysław z Woźnic
Kopacki Aleksander z Brwilna
Kowalewska Leokadja z Białej
Kokicki Stanisław z Podgórza

Zgubiono kartę odroczenia wojsk. wyd. przez P.K.U. w Płocku na imię poborowego 1895 r. Jana Kłosińskiego

Zgubiono kartę powołania wyd. przez P.K.U. w Sierpcu w 1920 r. na imię miesz. wsi Zglinice Małe, pow. Sierpskiego Icka Jakuba Makowera, pob. 1890 r.

Zgubiono paszport zagraniczny, wyd. przez Starostwo Płockie na imię Moszka Zelmanowicza z Bielska

Zgubiono kartę odroczenia, wydaną przez P.K.U. 6 Pp. Leg. w Płocku 8-VII 1920 r. mieszkańcowi gm. Święcice, pow. Płockiego, ur. w r. 1898, Czesławowi Szymonowi Niewodzkiemu. 2—3

Zgubiono dokumenty „avi-david" na wyjazd do Ameryki, wyd. przez władze amerykańskie w 1920 r. miesz. osady Drobin, pow. płockiego Dawidowi Nagrodzkiemu 2—3

Skradziono paszport wyd. przez władze okupacyjne w Staroźrebach, pow. płockiego na imię Józefa Rudnickiego, rb. 700 i mk. 300 i, świadectwo na posiadanie konia 2—3

Zaginął paszport z Wyszogrodu na imię Ryfki Litewskiej 2—3

Zgubiono dowód zwolnienia Kenigsberga Moszka, wydany przez II baon wartown. w Chełmie 2—3

Zgubiono kartę pobytu ukraińca Zusla Goldberga, wydaną przez starostwo sierpskie 2—3

RADOMSK.

Szczygłowski Piotr, kartę powołania
Jeznach Zygmunt, „ „
Kobylarz Piotr, „ „
Kotłewski Jan, „ „
Zawadzki Stanisław, kartę odroczenia
Dukalski Marjan, „ „
Potasiewicz Szlama, dow. osob.
Trzepińska Helena, „ „
Janiszewski Ludwik kartę powołania
Chybalski Wincenty „ „
Cieciura Bronisław „ „
Altman Szlama, zgubił kartę powołania
Milsztajn Mojżesz „ „
Aksman Stanisław „ „
Kruszyński Bronisław „ „
Żebrowski Wawrzyniec „ „
Kołodziejczyk Jan „ „
Rudzki Wawrzyniec „ „
Ciupa Franciszek „ „

Zgubił kartę poborową Powązka Stanisław. 2—3

Skradziono w tramwaju w Warszawie dn. 4-III-21 r., tymczasowy dowód osobisty, akt kupna nieruchomości na imię Józefa Węgrzyńskiego i 10.000 mk. 2—3

Zgubił kartę powołania Musialik Jan oraz 170 mk. 2—3

Skradziono kartę powołania i dowód osobisty oraz 800 mk. na imię Kamelgarn Abram 2—3

REDAKCJA I ADMINISTR.: WARSZAWA, — DŁUGA 38. REDAKTOR PRZYJMUJE OD GODZINY 6—8 WIECZ. TELEFON 55-73.

KOMITET REDAKCYJNY: M. BORZĘCKI, H. CEDERBAUM, E. DĄBROWIECKI, J. KUCZYŃSKI, S. URBANOWICZ, BR. ZANIEWSKI.

PRZEDPŁATA 90 M. MIESIĘCZNIE. CENA NUMERU POJEDYŃCZEGO 25 MAREK. ADMINISTR. OTWARTA OD 10 R.—2 PP. TEL. 299-33.

FILJA ADMINISTRACJI „GAZETY POLICJI PAŃSTWOWEJ" (prenumerata i ogłoszenia) Trębacka № 10, telefon 127-05.

REDAKTOR E. GRABOWIECKI. ZASTĘPCA REDAKTORA T. MODRZEJEWSKI.

Drukarnia IV Wydziału Komendy Głównej Policji Państwowej Nr. 1075. 9. 4. 1921.